Nr. 126 Środa, 3 czerwca 1931 Rok 121

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 5. I-sze p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690

W pięciolecie.

Wczoraj minęło 5 lat od chwili, gdy na czele Państwa naszego, w dniu 1 czerwca 1926 r., stanął Prezydent Ignacy Mościcki.

Wybór wielkiego uczonego i jednego z najzasłużeńszych obywateli Polski na pierwsze stanowisko w Państwie, przyjęty został wówczas przez całe społeczeństwo z najgorętszem uznaniem i niekłamanym aplauzem.

Wiedziano, że Prezydent Mościcki jest jednym z najbliższych przyjaciół i najzaufańszych, długoletnich współpracowników Marszałka Piłsudskiego, wiedziano także, że rozum, takt i doświadczenie, a przedewszystkiem niepospolite zalety ducha i charakteru kwalifikują Go znakomicie na pierwszy Urząd i pierwsze Dostojeństwo w narodzie. Chwila zaś przełomowa, znacząca dla Polski nowe świty, ale i nową erę wytężonej pracy reformatorskiej, prowadzonej niestrudzoną dłonią Pierwszego Marszałka, — wymagała na stanowisku Prezydenta Rzeczypospolitej takiej właśnie Osobistości.

Wierzyliśmy wszyscy, że tylko współpraca takich dwóch Mężów, jak wielki Budowniczy Niepodległości Polski i wielki Uczony-Myśliciel, mężów o genjalnym zasięgu umysłów i kryształowej czystości serc, wyprowadzić zdoła młode nasze Państwo z kilkuletniego zamętu, kierując losy jego ku odrodzeniu moralnemu, ustroiowemu i kulturalnemu.

Pięć lat upłynęło niedawno od owej epokowej w historji naszej daty, gdy Józef Piłsudski wprzągł się w bezmierny, niemal tytaniczny, trud naprawiania Polski i Polaków, tępienia chwastów, które nas dusiły, a rozpościerania nowego słońca wiary i woli nad narodem. Pięć lat historycznych, które są jakby wykute ze spiżu, tyle w nich mocy, nieustępliwości, wysiłków.

Niema dnia od tego czasu, abyśmy nie dostrzegli, jak poprzez wszelkie trudy i przeszkody wyłania się nowy kształt Polski i polskiego myślenia państwowego.

W ciągu tych pięciu długich lat, które są jakby latami Herkulesowych trudów Józefa Piłsudskiego, — Prezydent Ignacy Mościcki wspierał całą siłą Swego ducha i całą mocą Swych wpływów, to wielkie dzieło odradzania się Narodu i Państwa, które dokonywało się i dokonywa za dni Jego Prezydentury.

Umiał zdobyć sobie niezwykłą wprost popularność i miłość w całem społeczeństwie naszego Państwa, bez względu na różnice przekonaniowe, narodowościowe, wyznaniowe.

Przez Swój tak częsty kontakt z szerokiemi sferami ludności i ze wszystkiemi warstwami obywatelstwa polskiego — nie tylko dał się poznać wszystkim, ale zdobył dla Siebie serca Swych współobywateli w sposób iście ojcowski, patrjarchalny, przypominający jakichś starożytnych „pasterzy ludów". Obok Józefa Piłsudskiego, stał się drugim, najbliższym sercom naszym Polakiem!

Nie czas jeszcze dzisiaj wchodzić w szczegóły tej roli, jaką w Państwie Polskiem i w zespole naszych spraw najważniejszych odgrywa Prezydent Mościcki. Ale nie można pomijać tego, co bije w oczy i znane jest każdemu obywatelowi.

Zainteresowanie Uczonego Prezydenta Polski dla spraw gospodarczych i kulturalnych naszego Państwa ma już bowiem swoją chlubną kartę w dziejach naszych. Wielkie zastosowania genjalnych odkryć Profesora Mościckiego dla celów gospodarczych odrodzonej Polski — stworzenie polskiego Chorzowa i Mościc, wspólnie z b. Ministrem Kwiatkowskim, — gorące i twórcze zainteresowania dla takich wielkich dzieł pokojowej pracy polskiej, jak wielka Gdynia, czy Wystawa Poznańska, czy rozwój polskiego szkolnictwa zawodowego i najwyższych uczelni technicznych — oto tylko kilka pozycyj w dorobku zasług Prezydenta naszej Rzeczypospolitej.

W każdem cennem i owocnem przedsięwzięciu polskiem, w dziedzinie życia gospodarczego i kulturalnego Państwa naszego, udział Prezydenta Mościckiego jest zawsze żywy, osobisty, zachęcający dla innych. Z jakiemż zrozumieniem odnosi się On do każdej takiej sprawy, z jaką skromnością i tą Swoją nieporównaną słodyczą bierze udział w konferencjach i w każdem święcie polskiej nauki i kultury.

Czci Prezydenta Mościckiego zagranica, serdecznem uczuciem otacza Go całe społeczeństwo nasze, pełne szlachetnej dumy, iż Mąż takiej miary stoi na czele Państwa Polskiego.

Wspominając dzisiaj z serdecznem wzruszeniem pierwsze 5-lecie Prezydentury Ignacego Mościckiego, wierzymy wszyscy, że dalej będzie Polsce dobrym siewcą otuchy i wiary w jasną przyszłość Ojczyzny naszej i w powodzenie tego olbrzymiego a zbawczego Trudu, który dla dobra Państwa dokonywa się ciągle w oczach naszych.

Kradzież planów w fabryce broni.

Waszyngton, 2 czerwca. (PAT). W fabryce wojskowych karabinów maszynowych skradziono plan nowego modelu karabinu maszynowego przeznaczonego dla armji Stanów Zjednoczonych. Sprawcą kradzieży ma być specjalista kasiarz. Wydano zarządzenia celem zapobieżenia wywozowi planu z kraju.

Boy opuszcza „Kurjer Poranny".

Warszawa, 2 czerwca (PAT). „Gazeta Polska" donosi, iż z dniem wczorajszym dwaj wybitni publicyści Włodzimierz Ehrenberg i Tadeusz Boy-Żeleński wystąpili z pracy w „Kurierze Porannym. „Gazeta Polska" podaje dalej, że obaj publicyści otrzymali szereg propozycyj współpracy ze strony najpoważniejszych organów prasy krajowej.

Z ostatniej chwili.

Krytyczna 13 dla Brianda.

Niemcy przekreślają porozumienie z Francją.

Paryż, 2 czerwca. (PAT). Dnia 13 bm. prezydent Doumergue przekaże nowo obranemu prezydentowi republiki swoje pełnomocnictwa i opuści pałac elizejski. Przyjęte jest, że natychmiast po objęciu przez nowego prezydenta władzy gabinet składa na jego ręce formalną dymisję. Tak więc postąpi również gabinet Lavala. Zwyczaje również chcą aby nowy prezydent republiki prosił premjera o pozostanie na swojem stanowisku. Prawdopodobnie i obecny prezydent nie odstąpi od tej tradycji chociaż w przodowych kołach politycznych panują pod tym względem pewne wątpliwości o ile bowiem co do osoby premjera Lavala wszyscy są zdania, że Doumer niewątpliwie poleci mu uformowanie gabinetu o tyle co do osoby ministra Brianda zdania są podzielone. Wczoraj w kołach Izby wśród licznych deputowanych i to nie należących właściwie zdecydowanie do kierunku ministra spraw zagranicznych stwierdzono, że nie pozostanie on po 13 bm. na stanowisku. Na postanowienie to miałyby wpłynąć ostatnie posunięcia niemieckie, manifestacje Stahlhelmu we Wrocławiu, żądanie moratorjum oraz rewizji planu Yonga jakie mają zamiar wysunąć Brüning i Curtius w Berlinie są niezawodnie sprzeczne z duchem Locarna. Briand wolałby wobec tego na pewien czas usunąć się z areny politycznej.

Policja otrzyma z powrotem 15 prc. dodatek.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 czerwca. Wczoraj rozeszły się pogłoski, że policja otrzyma zwrot cofniętego 15-procentowego dodatku do pensji. Pogłoski te w dniu dzisiejszym sprawdzają się. Jak się dowiadujemy, policja otrzyma na razie zwrot 15-procentowego dodatku ściągniętego w maju w formie jednorazowej zapomogi.

Zakaz urządzania procesyj na zewnątrz kościołów we Włoszech.

Citta dell Vaticano, 2 czerwca (PAT). „Osservatore Romano" ogłasza zakaz urządzania procesji we Włoszech na zewnątrz kościołów. Zakaz ten umotywowany jest obawą przed ekscesami.

Trzech księży katolickich zginęło rozstrzelanych przez G. P. U.

Wilno, 2 czerwca. (PAT). Dziennik wileński donosi, iż przed paru dniami G. P. U. w Mińsku rozstrzelała 3 księży katolickich, którzy przebywali we więzieniu od roku pod zarzutem kontrrewolucyjnej działalności. Wiadomość o egzekucji przedostała się do Polski od rodzin straconych. W więzieniu mińskiem znajduje się obecnie 14 duchownych, 6 katolickich i 8 prawosławnych.

Przygotowania do polskiego lotu naokoło świata.

Warszawa, 2 czerwca (PAT). Szykujący się do lotu dookoła świata porucznik pilot Lewoniewski, rozpoczął już, jak donosi „Express Poranny" intensywny trening. Podlaska wytwórnia samolotów przystąpiła do przeróbki awionetki, której konstruktorem jest inżynier Ciołkosz przez dostosowanie jej do potrzeb lotu. Przeróbka aparatu polega na wzmocnieniu skrzydeł oraz przemontowaniu zbiorników benzyny i oliwy. W ten sposób aby lot trwać mógł 30 godzin bez przerwy t. j. około 4.000 km. bez lądowania. Trasa przewiduje loty Biała Podlaska Dakar w Afryce, następnie do Afryki południowej, poczem przelot nad całą Ameryką i powrót przez Alaskę, Kamczatkę i Azję do Europy.

Odczyt Wicemin. Starzyńskiego w Klubie BBWR.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 czerwca. Dziś popołudniu odbędzie się pierwsze posiedzenie Rady Ministrów, na którem zostaną powzięte zasadnicze decyzje w sprawie polityki nowego Rządu.

W godzinach przedpołudniowych Wiceminister Skarbu p. Stefan Starzyński, wygłosił w Klubie BBWR. czterogodzinny odczyt o obecnej sytuacji gospodarczej w Polsce i o swoich poglądach na środki zmierzające ku jej naprawie.

Premjer Prystor przed B. B. W. R.

Nowy Rząd kontynuatorem polityki poprzedniego Rządu.

Na wczorajszem posiedzeniu plenarnem Klubu BBWR. — o czem donosiliśmy już w poprzednim numerze — Premjer Prystor wygłosił następujące przemówienie:

Korzystając z okazji tego spotkania, pragnę poinformować Panów o sprawach, które według zwyczajów stają się aktualne w momentach zmiany Rządu. Wśród spraw tych zwykle na czele stoi sprawa stosunku nowego szefa Rządu do prac swego poprzednika, inaczej mówiąc sprawa zmiany lub ciągłości w polityce Rządu. W sprawie tej uważam za konieczne stwierdzić z całym naciskiem, że mój Rząd przyszedł po to, aby kontynuować prace Rządu mego poprzednika. Twierdzę to w gronie Panów jedynie dlatego, aby uczynić zadość zwyczajowi. Mam bowiem prawo przypuszczać, że współ praca Panów z Rządami, w których bierze udział Marszałek Piłsudski, w dostatecznej mierze przekonała Panów o ciągłości w polityce tych rządów. Tego przeświadczenia nabrała już nawet opozycja. Przeświadczenie to tembardziej winno być Panów udziałem. Kiedy mówię o ciągłości prac Rządów, w których brał udział Marszałek Piłsudski, mam na myśli nie tylko ogólne kierunki tych prac, lecz również kierunki na poszczególnych odcinkach.

Praca na odcinku gospodarczym.

Odcinek gospodarczy w dobie obecnej wymaga specjalnej pieczołowitości. Odcinek ten wymaga również unikania tego wszystkiego, co jest w polityce gospodarczej Państwa niepewne, niewypróbowane, co nie scala psychicznie nastawienia społeczeństwa. Bowiem w walce z kryzysem gospodarczym, czynnik solidarności wszystkich grup społecznych posiada znaczenie bez porównania ważniejsze, niż zarządzenia, może i słuszne, lecz nowe, lecz wywołujące spory, tarcia i osłabiające tę solidarność społeczeństwa. Stąd płynie moje przeświadczenie o konieczności kontynuowania prac rozpoczętych przez Rząd prez. Sławka. Jeżeli idzie o poszczególne odcinki gospodarcze, które mogą Panów specjalnie interesować, to powiem, że w dziedzinie rolnictwa mój Rząd będzie dążył do dalszej realizacji celów, które zostały wyraźnie sformułowane parę lat temu, jeszcze za rządów marszałka Świtalskiego. Cele te obejmują ochronę wytwórczości rolnej i usprawnienie takiego obrotu płodami rolnemi zagranicą. Znane są Panom metody i środki, stosowane przez Rząd dla osiągnięcia powyższych celów. Nie będę więc o nich szczegółowo mówił. Niemniej jednak uważam za wskazane zwrócić uwagę, że metody i środki te dają nam rezultaty pozytywne w dziedzinie cen żyta. Np. oderwaliśmy się już w pewnym stopniu od międzynarodowego kryzysu żytniego. Świadczy o tem, że podczas gdy nasze ceny żyta w r. 1930 i 1931 wahały się w granicach zaledwie 30%, w stosunku do ceny najwyższej, to w Chicago w stosunku do ceny najwyższej w tym samym czasie wahały się w granicach 70%. Zjawisko to świadczy o tem, że w danym wypadku udało nam się oderwać od kryzysu światowego. Na korzyść tego twierdzenia można przytoczyć i tę okoliczność, że nasze ceny żyta w kwietniu 1931 stały na poziomie wyższym, niż w roku ubiegłym, gdy tymczasem ceny żyta w Chicago w tym samym okresie spadały nadal. Ruch ceny żyta w tym okresie u nas daje przyrost 0.47 dol. za 100 kg., gdy tymczasem w Chicago ruch ten daje spadek 1 i 11/10 dol. za 100 kg. Posiadamy również dodatnie rezultaty w dziedzinie eksportu naszych płodów rolnych. Zagadnienie to jednak, jak Panom wiadomo, jest bardzo skomplikowane i wymaga skoordynowania wysiłków międzynarodowych. Prace podjęte przez mego poprzednika również na tem polu, będą prowadzone nadal, i sądząc z dodatnich wyników dotychczasowych (konferencje w Warszawie, Rzymie i Londynie), akcja międzynarodowa, oparta w znacznej mierze na naszej inicjatywie, doprowadzi do pożądanych rezultatów, t. j. do opanowania światowego kryzysu zbożowego, który wciąż jeszcze ogranicza nasze możliwości wewnętrzne.

Przemysł i handel.

Do tych samych celów, a więc ochrony i usprawnienia wytwórczości, i wymiany krajowej, Rząd będzie dążył na wszystkich innych odcinkach życia gospodarczego. Nie jest moim zamiarem rozwijać tu przed Panami tzw. programu gospodarczego, bo programem właśnie są te cele ogólne, do których będziemy dążyli wszelkiemi środkami, gwarantującemi powodzenie. Mając to na uwadze, prowadzimy, jak Panom wiadomo, prace nad naszemi traktatami handlowemi, że wymienię tylko umowy handlowe z Czechosłowacją, Francją, Austrją i Węgrami oraz przygotowawcze prace ustawodawcze, do których należy zaliczyć ustawę o rejestrze zastawowym drzewa, standaryzacji wywozu płodów rolnych i kredytach warrantowych. Z koniecznościami związanemi z kryzysem gospodarczym będziemy się również liczyli w polityce finansowej i skarbowej. Wszystko to razem wzięte powinno nas doprowadzić do poprawy sytuacji gospodarczej kraju.

Polityka oszczędnościowa będzie zależeć od wpływów podatkowych.

Specjalną uwagę Rząd musi poświęcić sprawie budżetu państwowego. Prace, które prowadził Rząd Premjera Sławka nad stosowaniem budżetu do możliwości finansowych kraju, będą kontynuowane przez mój Rząd z taką samą energją. Jak wiadomo Panom, rok budżetowy 1931-32 rozpoczął się pod znakiem deficytu. Zamknięcie rachunkowe Skarbu Państwa za kwiecień 1931 wykazuje 250 milj. zł. wydatków i 229 milj. zł. dochodów, czyli przynosi 21 milj. zł. niedoboru. W tem tempie się rozwijając, wynosiłby deficyt roczny ćwierć miljona. Liczyć się jednak należy z oszczędnościami, uzyskanemi z obniżki 15%-owej płac urzędników cywilnych oraz 5%-owej redukcji płac osób wojskowych, co dać powinno rocznie jeszcze 150 milj. oszczędności. Pozostałych 100 milj. deficytu znaleźć musi pokrycie w dalszych restrykcjach rzeczowych i inwestycyjnych i wykorzystaniu istniejących rezerw skarbowych. Ponieważ jednak rezerwy te są unieruchomione w pożyczkach i bankach oraz w lokatach, do uzupełnienia deficytu nadaje się względnie niewielka ich część. Jednakże pożyczki zagraniczne, w szczególności kolejowa i zapałczana, chociaż nie wpływają bezpośrednio do Skarbu Państwa, dadzą pewne możliwości w oszczędnościach.

W okresie 1 IV. — 10 V. wpływy z podatków bezpośrednich i opłat stemplowych wyniosły dokładnie tyle, ile wynosi ułamek owych kwot. Natomiast podatki bezpośrednie i monopole dają wpływy mniejsze. Polityka oszczędnościowa zależeć będzie od wpływów danin publicznych.

Co się tyczy sprawy waluty, to bilans Banku Polskiego zamyka się na dzień 20 maja b. r. kwotą 567.5 milj. zł. na rachunku złota i kwotą 239.7 zł. na rachunku pieniędzy i należytości zagranicznych, zaliczonych do pokrycia, razem więc wynosi waluta kruszcowa 807.2 milj. zł. wobec 850.7 milj. zł. na dzień 31 grudnia 1930. Spadek pokrycia walut i dewiz odbywa się w tempie zwolnionem w porównaniu z r. 1930, kiedy to był odpływ z górą 170 milj. W stosunku do obiegu banknotów 1.132 milj. i natychmiast płatnych zobowiązań 275.9 milj. pokrycie w dniu 20 maja b. r. stanowiło 56.93%, to znaczy o 16.93 punktów więcej, niż pokrycie ustawowe. Odpływ walut i dewiz, umiarkowany zresztą, jest wyrównany, tak że pokrycie kursu walutowego jest zabezpieczone, polityka zaś oszczędnościowa w budżecie i zakaz emisji na cele skarbowe zabezpieczają od strony budżetowej. Zabezpieczona jest również przez czynny od dłuższego czasu bilans handlowy. To wszystko, co chciałem Panom powiedzieć.

W porównaniu z zagranicą.

Na zakończenie pragnę jeszcze podkreślić, o tem, co często się u nas zapomina, że nasza sytuacja gospodarcza nie jest zjawiskiem wyłącznie polskiem, a nawet obniżenie gospodarczej działalności świata było silniejsze niż u nas w kraju. Ogólny spadek produkcji spadł w marcu w Polsce o 11.5%, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych o 17.3%, w W. Brytanji o 22.6%, w Niemczech o 23.3%. Analogiczne odsetki spadku bardzo czułej konjunkturalnie wytwórczości stali wynosił u nas 20.2%, wobec 24.4% w W. Brytanji, 26.8% w Stanach Zjedn., 28.9% w Niemczech. W tym samym okresie bezrobocie w Polsce wynosiło 30%, w Niemczech 56%, w W. Brytanji 57.4%, we Włoszech 83.6%. W tym samym stosunku ogólnej ilości bezrobotnych do liczby mieszkańców, abstrahując od różnic uprzemysłowienia w poszczególnych krajach, w Niemczech wynosiło 4.7, w W. Brytanji 5.9, w Austrji 4.5, we Włoszech 1.7, w Polsce tylko 1.2%.

W ten sposób na tle przejawu światowego kryzysu położenie Polski nabiera specjalnego oświetlenia, dając mimo trudności o charakterze strukturalnym obraz znaczenia odporności naszego organizmu gospodarczego. Okoliczność ta przy pozbawieniu eksperymentów i niespodzianek w polityce gospodarczej Rządów, w których bierze udział Marszałek Piłsudski, winna w całem społeczeństwie podtrzymać wiarę w lepsze jutro.

Konstytucja naczelną troską.

Programowa mowa prezesa Sławka.

Po opuszczeniu sali przez Premjera Prystora wygłosił przemówienie na temat Konstytucji prezes Walery Sławek:

— „Proszę państwa, chciałbym uciec narazie na krótki odpoczynek i z tego powodu nie obejmuję teraz jeszcze formalnie swej pracy w klubie. Przed tą ucieczką jednak pragnąłbym poruszyć zagadnienie, którem trzeba się będzie poważnie zająć. Chodzi o rzecz najważniejszą, o Konstytucję. Na to, aby Konstytucja znalazła dostateczne poszanowanie w społeczeństwie, na to musi ona dotrzeć do umysłów całego społeczeństwa. Gruntowna praca nad Konstytucją, wszechstronna na ten temat dyskusja, powinna pogłębić zrozumienie tego, co ona w sobie będzie zawierała.

Tylko przez zrozumienie w społeczeństwie podstawowych norm prawnych można osiągnąć jej skuteczność. Konstytucja jest jak gdyby umową między Prezydentem, Sejmem i Senatem oraz Rządem. Musi ona być ujęta w artykuły prawne. Nad sformułowaniem tych artykułów tak, aby w sposób prosty i precyzyjny normowały życie, będzie debatowała komisja konstytucyjna, będzie debatował Sejm.

Najpierw obowiązki — potem prawa.

Mnie chodzi w tej chwili o inne sprawy tego zagadnienia, nie o formułowanie artykułów, ale o znalezienie tej podstawy zasadniczej, z której należy wychodzić, gdy się układa pewne podstawowe prawa zasadnicze regulujące życie Państwa.

Całe ustawodawstwo nasze proszę Panów, całe nastawienie prawne oraz zwyczaje polityczne, które dotąd siłą rozpędu trzymają się przeszłości, trzymają się też tego okresu, kiedy społeczeństwo walczyło przeciw monarchom uosabiającym państwo i traktującym je jako swój honor, obywateli zaś jako swoich poddanych.

Na miejsce tamtej metody ustrojowej należy wysunąć inną, bardziej odpowiadającą dzisiejszej rzeczywistości. My, zespół ludzi skupionych w BB. zasadę tę rozumiemy dobrze, lecz trzeba, aby rozumiało ją całe społeczeństwo. Podstawą naszej pracy musi być to przez Państwo tworzone zbiorowe dobro i dlatego musimy mówić najpierw o obowiązkach człowieka i obywatela w stosunku do tego Państwa a później o jego prawach osobistych. Jeżeli weźmiemy historję Polski to pojęcie Rzeczypospolitej jako wspólnego dobra istniało w umysłach wszystkich lepszych synów naszej Ojczyzny na przestrzeni długich wieków historji. Należy więc teraz tak życie państwowe zorganizować, ażeby to co jest korzystne w stosunku obywatela do wspólnego dobra, jakiem jest Państwo podnieść i rozwinąć, natomiast zabezpieczyć się przed skutkami anarchji, przed skutkami działalności ludzi złych.

Zła prasa.

Proszę państwa weźmy jako przykład gwarantującą we wszystkich nowoczesnych konstytucjach swobodę słowa i swobodę prasy. Ta a la lettre

stosowana formułka dała niesłychane zdeprawowanie części prasy, że straciła ona cały swój sens, jaki ma jako środek porozumienia się ludzi między sobą. Tego zadania cała prasa dzisiaj nie spełnia, skoro nikt w słowa drukowane wierzyć nie może, skoro utarło się przekonanie, że dla znalezienia prawdy należy czytać dwa takie pisma o różnych nastawieniach i wypośrodkować sobie z nich prawdę. Obowiązkiem Rządu jest bronić społeczeństwo przed okłamywaniem go przez taką prasę.

Najgłębszy problem ustroju.

Najwyższą trudność przy układaniu Konstytucji stanowi znalezienie właściwej granicy określającej zakres kompetencji ciała zbiorowego, jakiem jest Sejm i Senat i kompetencji Prezydenta i Rządu. Bowiem prosta jednostka jako taka zarówno pod względem prawnym jak i wobec własnego sumienia jest bardziej odpowiedzialna niż ciało zbiorowe, w którem każdy rozkłada lub wręcz przerzuca większą część swej odpowiedzialności na innych. Kwestja znalezienia granicy między tem, co ma być ciałem zbiorowem a tem co ma stanowić kompetencje Prezydenta i ramy dla swobodnej pracy Rządu, stanowi istotnie najgłębszy problem ustroju. Oto są zagadnienia, które będą musiały znaleźć odbicie w odpowiednich artykułach przyszłej Konstytucji a które dziś muszą być postawione przed oczyma całego społeczeństwa. Niezabezpieczenie Prezydentowi i Rządowi odpowiednich praw może stworzyć warunki, przy których interes Państwa jako największy interes zbiorowy, będzie doprowadzał niekiedy do konfliktu między ścisłem brzmieniem formuły prawnej a dobrem Państwa.

Zbiorowość, jaką tworzą Sejm i Senat skłonne są przeceniać swoją zdolność w tempie pracy i stąd istnieje u tych ciał zasadnicza tendencja, by wszystko zatrzymywać do swej decyzji. Tymczasem tempo życia tego właśnie nie wytrzymuje, jest ono szybsze i wymaga znacznie większej swobody w regulowaniu życia w Państwie przez dekrety Prezydenta i rozporządzenia Rządu. Ustawodawstwo powinno ustalić ramowe formy porządku prawnego. Wtedy można osiągnąć z jednej strony to, że będzie ono bardziej nadążało za potrzebami Państwa, a z drugiej strony powolność pracy Izb niebędzie hamowała życia..

Konieczność zainteresowania społeczeństwa.

Będziemy musieli w najbliższym czasie przystąpić do bardziej intensywnej pracy nad Konstytucją i z tego powodu zainteresowanie tem społeczeństwa wydaje mi się niesłychanie ważne.

Chodzi tutaj — powtarzam — o wytłumaczenie jednej tezy najważniejszej, o której mówiłem, że prawo nasze musi być układane tak, by zabezpieczało spokojne i swobodne życie przeciętnego obywatela i chroniło przed działalnością jednostek złych, a dawało jednocześnie Państwu siły i zdolności do borykania się z zewnętrznemi warunkami.

Dalsze obrady.

Po przemówieniu b. Premjera Sławka przemawiał poseł Polakiewicz, który omówił akcję organizacyjną przed wyborami w Płockiem. Następnie dokonano wyborów uzupełniających do sądu honorowego i wybrano Komitet gdyński posłów klubu BB. Na tem zakończono obrady. — Przed posiedzeniem plenarnem i po posiedzeniu obradował szereg grup regjonalnych pod przewodnictwem swych prezesów.

Papież Pius XI.

(74 rocznica urodzin).

Papież Pius XI urodził się 31 maja 1857 roku w Desio, pod Medjolanem. Ojciec Jego, Francesco Ratti, był tkaczem. Synowi nadał trzy imiona: Ambrose, Damien, Achilles. Po ukończeniu gimnazjum i liceum, Achilles Ratti wstępuje do Wielkiego Seminarjum w Medjolanie, gdzie zwraca na siebie uwagę arcybiskupa, który wysyła młodzieńca na wyższe studja w Kolegjum Lombardzkiem i Uniwersytecie Gregorjańskim. Achilles Ratti uzyskuje tutaj stopień doktora filozofji, teologji i prawa kanonicznego. Pierwsze święcenia otrzymuje w r. 1879.

W r. 1882 wraca do Medjolanu, wykłada teologję w Seminarjum, a w 1888 zostaje wice-prefektem, potem zaś prefektem Bibljoteki Ambrozjańskiej, na którem to stanowisku przebywa prawie 20 lat.

W r. 1910 Papież Pius X powołuje ks. Ratti na wiceprefekta Bibljoteki Watykańskiej; w r. 1914 zostaje prefektem bibljoteki. W r. 1918 Papież Benedykt XV wysyła ks. Achillesa Ratti'ego jako Apostolskiego Wizytatora do Polski. Tutaj ks. Ratti zyskuje coraz wyższe godności kościelne: 13 czerwca 1919 zostaje Nuncjuszem Apostolskim w odbudowanej Polsce. w lipcu 1920 tytularnym arcybiskupem Lepantu, w kwietniu 1921 — arcybiskupem Medjolanu, a 13 czerwca 1921 kardynałem. Wyświęca go 3 lipca tegoż roku ks. kardynał Kakowski. Podczas wojny bolszewickiej kardynał Ratti nie opuszcza zagrożonej Warszawy, niosąc wydatną pomoc więźniom wojennym i biednej ludności.

Po śmierci Papieża Benedykta XV udaje się kardynał Ratti na Conclave do Rzymu, które właśnie Jego wybiera w dniu 6 lutego 1922 jako Papieża.

M. D.

Płatnicy podatku dochodowego w Polsce.

Jak przedstawiają się pod względem liczbowym poszczególne grupy płatników podatku dochodowego w Polsce?

Pierwsze miejsce zajmują pracownicy, którym podatek ten ściąga się z uposażeń. Liczba płatników w tej grupie (za rok 1928 — ostatnie obliczenia w r. 1930) wynosiła 507.390 wysokość podatku od osoby dosięgała w tej grupie 130 zł., ogólna zaś suma ściąganego podatku równała się 66.237.048 zł. Pracownicy ci byli zatrudnieni u 26.043 pracodawców, czyli przeciętnie na jednego pracodawcę przypadało 19 pracowników (na Śląsku 51, w Lubelskiem — 6). Wymiar i ściąganie tego podatku najważniejszego w całej grupie podatków dochodowych, nie przedstawia specjalnych trudności, gdy dokonują tego sami pracodawcy. Jest to zatem z punktu widzenia interesów skarbu Państwa podatek tani a duży.

Drugą grupę stanowią wolne zawody (lekarze, adwokaci, artyści etc.); liczba płatników w tej grupie wynosiła (za r. 1928 — ostatnie obliczenia opublikowane w r. 1[illegible] 16.630 osób. Wymierzono im do zapłacenia około 9 miljonów złotych, a więc przeciętnie 540 zł., przypadło na jednego płatnika. Równie liczną grupę stanowią osoby, które pobierają uposażenie z zagranicy; było ich w całem państwie 16.092, z czego na Województwo śląskie przypada 6.207, na Warszawę — 2.316, na Wielkopolskę — 1.001, a reszta na pozostałe okręgi skarbowe. Suma wymierzonego tej grupie podatku wynosiła 2.882.402 zł. (przeciętnie 179 zł. na osobę).

Podatek od tantjem płaciło 1.329 osób; przeciętnie na każdego płatnika przypadało 918 zł., a więc w sumie 1.200.000 zł. Od kapitałów i praw majątkowych miało zapłacić podatek dochodowy 14.253 osoby na sumę 6.4 miljonów zł. (przeciętnie 451 zł. na osobę).

J. B.

EDWARD WORONIECKI.

Nowe rewelacje o pracach Wita Stwosza i jego synów na terenach obecnej Rumunji.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej")

Rewelacyjny odczyt rumuńskiego historyka sztuki w Bibljotece Polskiej w Paryżu. — P. Stefanescu odsłania przed nami rolę doniosłą Wita Stwosza przy ozdobieniu freskami Bazyliki biskupiej w Argesz i w kaplicy w Cosya. — Najstarsza cerkiew w Mołdawji ufundowana przez w. ks. Witolda. — Promieniowanie cywilizacyjne i artystyczne Lwowa w XIV-tym do XVII-tego wieku w prowincjach rumuńskich. — Korespondencja żupana mołdawskiego z malarzami polskimi. — Lwów, stolica oświaty i gustu za renesansu. — Bibljoteka Polska ogniskiem wiedzy o Polsce w Paryżu.

Posłyszeć rewelacje o Wicie Stwoszu i jego synach z ust cudzoziemca w Paryżu nie należy do zjawisk powszednich. Przyznaję, że nie spodziewałem się tego, udając się na konferencję prof. Stefanescu do Bibljoteki Polskiej. Z radością stwierdzam, że w czcigodnych salach muzealnych, gdzie otacza nas tyle wspomnień historycznych, zgromadziła się, obok śmietanki kolonji paryskiej z p. Ambasadorem A. Chłapowskim na czele, liczna i doborowa publiczność francuska. Po zagajeniu przez sekretarza poselstwa rumuńskiego w zastępstwie niedysponowanego posła, — p. Stefanescu, z swadą i znajomością rzeczy scharakteryzował dzieje architektury i fresku w starych prowincjach Hacka (Transsylwanja), Wałachji i Mołdawji, z których powstała za naszych czasów Wielka Rumunja. Niepodobna powtarzać tu wszystkich wywodów uczonego prelegenta. Przechodzę odrazu do części jego wykładu, która specjalnie musiała zainteresować Polaków.

Do najstarszych i najwspanialszych zabytków Wałachji należała bazylika biskupia w Argesz z XIV-go wieku. Porównywano ją nieraz z słynną bazyliką S-tej Zofji w Konstantynopolu, której ustępować miała jedynie rozmiarami. Z pobudek absolutnie niezrozumiałych została systematycznie zburzona dynamitem przez Węgrów. Zachowały się tylko fotografje, jedna większa ikona i obszerna relacja w XVII-go wieku. Wewnątrz bazylika ozdobiona była od góry do dołu freskami. Czy uległy one na początku wieku XVI-go zniszczeniu, czy też nie odpowiadały wymaganiom ówczesnego gustu, trudno dziś dociec. Dość, że książę, zarządzający tą prowincją, postanowił odnowić jej dekorację. Na szczęście dokumenty związane z tą sprawą ocalały w archiwach Brassowa, który dotąd zamieszkuje ludność szczepu flamandzkiego, niewiadomo dlaczego przezywana Sasami. Dokumenty te odnaleźli prof. Jorga i Stefanescu.

I tu zaczyna się część rewelacyjna wykładu. Gdyż książę (żupan) Raduwod misję odnowienia i uzupełnienia fresków w Argesz poleca... Witowi Stwoszowi. W 1522 pisze doń w niezwykle pochlebnych wyrazach, upraszając sławnego mistrza polskiego o podjęcie się kierownictwa robót i o przyjazd na miejsce. Jaką wagę przypisywał temu, widać z faktu, że następny list z 1525 r. pisał odręcznie. I w 1525 zjeżdża istotnie Wit Stwosz z synami i bawi przez 5 miesięcy w Argesz, pracując nad freskami bazyliki. Najważniejsze z nich musiały być jego dziełem, skoro podpisy lokalnych artystów znalazły się tylko na odcinkach podrzędnych. Drugi pobyt W. Stwosza w Wałachji trwał trzy miesiące. Tym razem mieszkał w klasztorze Mollet koło Krajowej.

W pobliskiem mieście Cosya dochowała się do naszych czasów kaplica szpitalna. Słynie z swych fresków, przedstawiających Męczenników, 12 wizerunków papieży i cykl życia Najświętszej P. Marji. Kilka grup tych fresków nosi jeszcze podpis Wita Stwosza. Synowie jego zresztą zostali i pracowali jakiś czas w Wałachji po wyjeździe ojca. W XVII-tym wieku również obok innych artystów zachodnich odnajdujemy w tej prowincji szereg Polaków.

Brak czasu nie pozwolił p. Stefanescu na bliższą analizę dzieła Stwoszowskiego w kaplicy z Cosya, skoro, niestety, dziwny wandalizm zburzył główne jego prace wraz z murami bazyliki Argeszu. Zrobił jednak prelegent ciekawą uwagę. Z intuicją prawdziwego artysty, Stwosz (jak i jego synowie) w koncepcji i wykonaniu swych fresków dostosował się do stylu bizantyńskiego budowy i dawniejszych dekoracyj ściennych. Tem niemniej odznaczają się one większą żywotnością i jędrną plastyką dramatyczną.

Przechodzimy do Mołdawji. Już w 1365-tym roku żupan wzywa i osadza w Secondprina (?) polskich Dominikanów ze Lwowa. Najokazalsza i najstarsza cerkiew w Lużenie ufundowana została przez W. ks. Witolda, który z właściwą mu dumą kazał wymalować na czołowem miejscu swój portret konny, co było zresztą modne naówczas we Włoszech. W pobliżu spoczywają pod płytami rzeźbionemi w kamieniu dwie żony Stefana Wielkiego. Przy otwarciu grobowca ks. Eudoksji z Kijowa (będącego pod władzą Litwy i w unji z Polską) znaleziono fragment materji, która okazała się przy bliższem zbadaniu połową sporego kawału tej samej materji, przechowanej do dziś w skarbcu, jako część wiana księżnicz-

Z życia prowincji.

Wiadomości z powiatu drohobyckiego.

Wycieczka kolejowa. — Pan Ambasador Willys w Truskawcu. — Walne Zgromadzenie P. W. i W. F.

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej"*).

W piątek i sobotę ubiegłego tygodnia gościła w powiecie na zaproszenie Izby Pracodawców Przemysłu naftowego w Borysławiu wycieczka naczelników Wydziałów ruchu Dyrekcyj kolejowych w Polsce, oraz Ministerstwa Komunikacji prowadzona przez dyrektora Departamentu ruchu Ministerstwa p. inż. Gronowskiego, oraz prezesa Dyrekcji kolejowej lwowskiej p. inż. Prachtel - Morawiańskiego.

Wycieczka zwiedziła Truskawiec-Zdrój, rafinerję „Polmin" i „Galicja" w Drohobyczu interesując się przetworami ropnemi, oraz kopalnie nafty w Borysławiu.

* * *

W dniu 31 maja gościł Truskawiec ambasadora amerykańskiego p. Johna M. Willys z małżonką, p. attaché konsularnej ambasady amerykańskiej w Warszawie, w towarzystwie sekretarza ambasady p. Ligenzy - Stamirowskiego, p. dra Ehrlicha, profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza, p. inż. Michała Kolbuszowskiego, wiceprezyd. miasta Lwowa, oraz p. Wandy Mazanowskiej wiceprezesa T-wa Straży Mogił Polskich Bohaterów we Lwowie.

Gości podejmował p. Rajmund Jarosz, właściciel Truskawca - Zdroju i przewodniczący Związku Uzdrowisk Polskich, ułatwiając im zwiedzenie Zakładu zdrojowego, Zakładu kąpielowego oraz Muzeum przyrodniczego na Pomiarkach.

Pan Ambasador interesował się urządzeniami Truskawca, oraz właściwością leczniczą wód truskawieckich i na wyjezdnem wyraził chęć przeprowadzenia kuracji w Truskawcu. Dziwiło go, że w takiem zdrojowisku jak Truskawiec nie ma domu gry.

* * *

Onegdaj odbyło się nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Powiatowego Komitetu P. W. i W. F. w Drohobyczu pod przewodnictwem p. starosty Porembalskiego, który na początku posiedzenia stwierdził, że prace budowy stadjonów sportowych w Drohobyczu i Borysławiu są w pełnym toku i postąpiły daleko naprzód. Również i pływalnia w Drohobyczu buduje się i staraniem Komitetu P. W. i W. F. będzie, aby ją w ciągu lata wykończyć i oddać do użytku.

Ustalono termin święta P. W. w Drohobyczu na dzień 13 czerwca br. a organizację święta poruczono przewodniczącemu Sekcji p. inż. Biluchowskiemu, oraz Powiatowemu komendantowi P. W. p. porucznikowi Musze.

Komitet uchwalił dla siebie nowy preliminarz budżetowy na rok 1931, co jest konieczne ze względu na powołanie Miejskiego Komitetu PW. i WF. w Borysławiu niezależnego od Powiatowego Komitetu w Drohobyczu.

Komitet Powiatowy przyjął na siebie opłatę zaległych czynszów za lokale Związku Strzeleckiego jak i obowiązek wynajmu i utrzymywania lokali tych na przyszłość, albowiem jak stwierdzono Związek Strzelecki i jego Oddziały walczą z trudnościami finansowemi i nie mogą podołać wydatkom.

Wreszcie uchwalił Komitet subwencję w kwocie 1000 zł. na dokończenie budowy domu strzeleckiego na Potoku.

H. K.

Z Ziemi sanockiej.

Strajk w fabryce wagonów w Sanoku.

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej"*)

W dniu 1 bm. wybuchł w sanockiej fabryce wagonów Fmy Zieleniewski i Fitzner - Gamper — t. zw. strajk włoski, polegający na wstrzymaniu się robotników — pozostających przy swych warsztatach w fabryce — od pracy, a mający na celu demonstracyjne sprzeciwienie się zamiarom Zarządu fabryki w sprawie obniżenia ich zarobków o ok. 20% w stosunku do płac dotychczasowych.

Obniżkę płac uzasadnia Zarząd fabryki względami na reorganizację pracy w przedsiębiorstwie, wymagającemi zastosowania metod pracy akordowej, podnoszących wydajność pracy robotnika, a dyktowanych koniecznościami konkurencyjnemi. Obniżka stawek akordowych miałaby być stosowaną już od dnia 1 bm., przy przystąpieniu do wykonania zamówień rządowych na wozy kolejowe osobowe.

Miejscowe zakłady administracyjne podjęły interwencję w powyższej sprawie, wskutek której prowadzone są między Zarządami danych fabryk w Sanoku i w Krakowie — z jednej, a strajkującymi — z drugiej strony pertraktacje, mające na celu zażegnanie strajku.

Słychać, że stanowisko strajkujących w Sanoku poprzeć mają ze względów solidarności — robotnicy fabryk Zieleniewskiego w Krakowie. Sytuacja strajkowa jest zatem w stanie niejako zawieszenia i dalszy jej rozwój zależny będzie od ustosunkowania się do sprawy przez Zarząd Centralny w Krakowie.

Tejot.

Katastrofalna burza gradowa.

W dniu wczorajszym około godz. 12tej w południe nawiedziło zachodnią część pow. lwowskiego gradobicie. Ziarna gradu dochodziły do wielkości drobnych jabłek. W gminach Zimna Woda, Rudno i Konopnica grad zniszczył na przestrzeni 600 morgów 100 prc. żyta i pszenicy. W innych częściach nawiedzonej klęska okolicy, gdzie zniszczone zostały również warzywa i drzewa, szkody sięgają 75 proc. zasiewów.

Szkodę obliczają na 100.000 zł. Zrozpaczona ludność pragnie jeszcze przeorać ziemię i posiać na niej hreczkę.

Starosta pow. p. Eckhardt czyni energiczne starania celem ustalenia wysokości szkód i niesienia pomocy poszkodowanym.

Jubileusz naszego przyjaciela.

„Detroit Free Press", obchodzący obecnie setną rocznicę istnienia, wydał przy tej sposobności numer jubileuszowy o 200 stronach. Numer ten zawiera bardzo pochlebny artykuł o Polakach, pióra p. Malcolma Bingay. W „Detroit Free Press" w redakcji, administracji i drukarni pracuje 58 Polaków i Polek.

Ze Związku Teatrów Świetlnych.

W sobotę, dnia 30 maja 1931 odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Związku Teatrów Świetlnych Województwa lwowskiego (sekcji kin lwowskich). Reprezentowane były następujące kinoteatry: Apollo, Casino, Colosseum, Chimera, Fatamorgana, Grażyna, Kopernik, Lew, Marysieńka, Oaza, Pasaż, Palace, Pan, Raj, Stylowy, Uciecha.

Walne Zebranie zaaprobowało uchwałę Zarządu Związku z dnia 28 maja b. r. w sprawie lokautu kin, z tem wyraźnem zastrzeżeniem, że o ile decyzja Magistratu nie będzie wystarczająca, w takim razie z dniem 8 czerwca b. r. wszystkie kina zostaną zamknięte.

Uchwalono, że z dniem 1 czerwca b. r. aż do odwołania wszystkie kinoteatry rozpoczynają przedstawienia o godz. 17-tej (5-tej popołudniu) z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Uchwalono rozpocząć energiczną akcję o złagodzenie warunków wynajmu filmów przez wypożyczalnie i wytwórnie, które nie licząc się z ogólnym kryzysem, przy zawieraniu umów stawiają niesłychanie wygórowane żądania.

Mowcy wyrazili zdanie, że bezwzględne postępowanie tych firm stanowi bolączkę, którą jaknajrychlej należy usunąć. Wszystkie uchwały zapadły jednomyślnie.

Wyniki dnia 3-ciego turnieju o Mistrzostwo Lwowa.

Gra pojedyncza panów:

Hebda-Drapała 6:1, 6:0;
Matuszewski-Scott 4:6, 3:6;
Alski-Kuchar 6:4, 6:0;
Nawratil-Knopf Marjan 6:2, 6:1;
Kołcz I. - Knopf Markus 6:1, 6:1;
Kołcz I. - Wolisz 6:0,6:1;
Zichy-Baczyński 6:1, 6:4;
Kołcz I. - Zając 6:0, 0:6, 6:1;
Jaworski-Eisner 6:0, 6:0.

Finał gry pojedynczej juniorek wygrywa p. Bystrzonowska bijąc p. Dmytrównę 7:5, 4:6, 6:2.

Gra mieszana:

Orzechowska, Nawratil-Tołłoczkówna, Tustanowicz 6:2, 6:3.

Dzisiaj rano przyjechali zawodnicy węgierscy pp. Balas i Zichy oraz p. Andrzejewski z Krakowa, wieczorem zaś przyjeżdża p. Wanda Dubieńska. — Rozgrywki we wtorek rozpoczną się o godz. 10-tej rano oraz 15-tej popołudniu.

I-szy Kongres pedagogiczny słowiański w Warszawie.

W dniach od 1 do 4 lipca b. r. odbędzie się w Warszawie I-szy Kongres Pedagogiczny Słowiański, mający na celu zbliżenie pedagogów Słowian w ich poczynaniach na polu Nowego Wychowania, którego ideały głosi wśród ludów całego świata Międzynarodowa Liga Nowego Wychowania.

Organizację Kongresu podjęły: Sekcja Polska Międzynarodowej Ligi Nowego Wychowania i Słowiańska Federacja Związków Nauczycielskich pod protektoratem p. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dra Sławomira Czerwińskiego oraz pp. posłów i ministrów pełnomocnych państw: Czechosłowacji, Bułgarji i Jugosławji.

Ciekawy proces o plagiat.

Zamieszkały w Londynie Rom Landau, autor książki „Piłsudski and Poland", korespondent pism niemieckich, zarzuca na szpaltach nowojorskiego „Timesa" znanemu publicyście angielskiemu Sir Philipowi Gibbs popełnienie plagjatu, twierdząc, że ten ostatni przedrukował w swojej książce „Since Than", i to bez podania źródła, całe ustępy z książki Landau'a. „New York Times" na dwu szpaltach wydrukował in extenso oskarżenie Landau'a oraz odpowiedź Gibbs'a. Landau bawi obecnie w Ameryce, skąd wraca do Londynu po odbyciu podróży naokoło świata.

ki, sprowadzonego ze Lwowa! Wogóle dla krajów okolicznych Lwów był w wieku XVI—XVII-tym świetnem ogniskiem cywilizacji zachodniej. Tam kształcił się metropolita Anastazy Krymka, tam udawali się na studja liczni bojarowie i duchowieństwo rumuńskie. W tej epoce Lwów wobec Rumunów odgrywał tę samą rolę, co dzisiaj Paryż.

Na wzór lwowski założono w Suczewicy **pierwszy cech malarzy** w Rumunji, gdzie spotykamy nazwisko **Tomasza z Polski**, zaproszonego przez żupana w 1541. Może chodziło tu o znanego autora miniatur i ołtarzy ze szkoły Wita Stwosza?

Ogromnie charakterystyczna jest korespondencja, nieco późniejsza, z malarzem polskim, którego nazwiska nie znamy. W obawie, że nie zdecyduje się na przyjazd, żupan apeluje do rumuńskiego popa Gerasima, który mieszkał we Lwowie w monasterze Slatina(?), aby nie szczędził obietnic dla skuszenia Polaka. „Później zobaczy się, co będziemy mogli dotrzymać" dodaje nie bez humoru przebiegły żupan. W liście z 17/IV 1561 uprasza naszego rodaka o sprowadzenie różnych farb ze Lwowa. Ten tłumaczy się, że pewne z nich można dostać tylko we Włoszech. Żupan powierza mu misję wybrania się do Wenecji po różne zakupy artystyczne, zaopatrzywszy go zamiast pieniędzy — w towar wymienny w postaci trzody chlewnej!... Obawy księcia częściowo się spełniły. Trzoda wyginęła przeważnie w drodze, a Polak z Wenecji nie powrócił. Inny Polak **Łask** malował w Suczewicy i pozostawił interesujący opis o tem, jak wyglądały pałace lokalne ozdobione rodzajem fresków na murach zewnętrznych.

Wszystko to świadczy wymownie o prestiżu Polski i naszej sztuki w księstwach rumuńskich, które utrzymywały z nami bardzo ożywione stosunki kulturalne i handlowe. Oprócz Stwosza, który z synami dekorował dwa najpiękniejsze zabytki Wałachji, stwierdzono dokumentami obecność w XVI—XVII-tym wieku w Mołdawji i Wałachji **II artystów polskich**, co z pewnością nie wyczerpuje całości! Rzecz znamienna, mówiąc nawiasem, że żupanowi, który powierza doniosłe prace artystyczne mistrzowi polskiemu Witowi Stwoszowi, na myśl nawet nie przyszło, aby mogły istnieć co do tego jakieś wątpliwości. Trzeba było zaczekać kilka wieków, aby znaleźli się uczeni dla zakwestjonowania polskości naszego znakomitego rodaka!

Z szczególną sympatją należy powitać inicjatywę p. Min. F. Pułaskiego, któremu zawdzięczamy organizację tej konferencji, zakończonej przemiłą herbatką towarzyską. Przyczyniając się do rozgłoszenia rewelacyj p. Stefanescu o Stwoszu, powiększył swe doniosłe zasługi w kierunku ożywienia i zreformowania starej Bibljoteki Polskiej. Pod jego światłem kierownictwem zaczyna ona stawać się coraz bardziej ruchliwem ogniskiem wiedzy o Polsce w Paryżu.

Ze srebrnego ekranu.

Melodje szczęścia.

Kinoteatr „Palace".

„Słodka Janetka", jak ją nazywa nomenklatura kinowa, jest tym razem damą z wielkiego, dorobkiewiczowskiego świata i narzeczoną hrabiego. Film jest nowoczesną, amerykańską i komedjowo potraktowaną trawestacją „Romea i Julji", a w wykonaniu waha się między groteską a sentymentem. Ta niezdecydowana formą obrazu odbiera mu trochę siły, ale nie przeszkadza miłemu ogólnemu wrażeniu. Janet Gaynor i Charlie Farrell mają w sobie tyle uroku, że nawet w tej mdłej historji dwojga zakochanych, godzących poważnione rodziny, umieją ująć i oczarować widza.

Obraz, wykonany w wytwórni Fox'a, ma zresztą bardzo dobre i naprawdę zabawne mementy — zasługuje na obejrzenie.

J. G. Ł.

KRONIKA

CZERWIEC
2
Wtorek

KALENDARZYK
Rz.-kat. Erazma
Gr.-kat. Tałałeja
Wschód słońca g 3 m 19
Zachód „ g 19 m 24
Długość dnia g 14 m 06

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Wtorek 2 czerwca o godzinie 7.30 „Wesele w Hollywood" operetka Straussa.

Środa 3 czerwca o godzinie 7.30 wieczorem „Mazepa" opera Czajkowskiego. (Premjera).

Czwartek 4 czerwca o godzinie 7.00 wieczorem i 9.15 wieczorem Murzyńska Rewja-Operetka.

Boisko Sokoło - Macierzy (na Łyczakowie). Tylko w razie pogody.

Czwartek 4 czerwca o godzinie 7.30 wieczorem „Aida" opera Verdiego. (Ceny 3 i 2 zł.).

Niedziela 7 czerwca o godzinie 7.30 wieczorem „Rycerkość wieśniacza" opera Mascagniego i „Pajace" opera Leoncavalla. (Ceny 3 i 2 zł.).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek 2 czerwca o godzinie 7.30 wieczorem „Hedda Gabler", dramat Ibsena.

Środa 3 czerwca, godz. 7.30 w. „Hallo! Hallo! Radjo Chicago!" sztuka Northa.

Czwartek 4 czerwca, godz. 7.30 w. Hedda Gabler" dramat Ibsena.

TEATR MAŁY.

Od dnia 2 do 8 czerwca br. nieczynny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Vlasta Burian i Anny Ondra „On i jego siostra".

CASINO: „Pieśniarz gór".

CHIMERA: „Djablica z Trypolisu".

COLOSSEUM: „Trójka".

KOPERNIK: Najwspanialszy film na kuli ziemskiej Marokko, oraz dźwiękowa komedja: Harold trzymaj się.

LEW: „Wilki i szakale morza". (Jak Anglicy zniszczyli niemieckie łodzie podwodne).

MARYSIEŃKA: Najwspanialszy film na kuli ziemskiej Marokko, oraz dźwiękowa komedja: Harold trzymaj się.

OAZA: Pierwszy wesoły tydzień Metra. Piraci, Precz dentystami, Nocna eskapada.

PALACE: Janet Gaynor w najnow. dźwiękowcu melodja szczęścia.

PAN: „Messalina", dźwięk.

PASAŻ: Lawina oraz Człowiek o błękitnej duszy.

PROMIEŃ: „Żelazna maska".

STYLOWY: Dom pod czerwoną latarnią.

Walne Zgromadzenie korporacji gospodnio - restauracyjnej i pokrewnych zawodów we Lwowie, odbyło się dnia 29 maja b. r. pod przewodnictwem r. Kazimierza Maksymowicza. Z ramienia Magistratu, uczestniczył r. Boznański. Po przyjęciu sprawozdania z działalności za rok 1930 oraz uchwaleniu zamknięcia rachunkowego i budżetu na rok 1931 ref. przez pp. r. Borowskiego, Engelkreisa i Tarnawskiego, Walne Zgromadzenie uchwaliło wyrazić prezesowi Kazimierzowi Maksymowiczowi podziękowanie i uznanie za dodatnie prowadzenie agend Korporacji. Następnie uchwalono założyć przy Korporacji z osobnym regulaminem lub statutem „Fundusz Zapomogowy imienia Kazimierza Maksymowicza" celem rozdzielania wsparć zubożałym członkom, wdowom i sierotom po rzeczywistych członkach Korporacji. W dalszym ciągu uchwalono częściową zmianę statutu.

Izba przemysłowo-handlowa zawiadamia, że przyznany został Belgji i Grecji kontyngent na winogrona świeże. Podania na te towary wnosić należy wraz z podaniami na III. kwartał br.

Staraniem Koła Rodzicielskiego II. gimn. im. Szajnochy odbędzie się jutro we środę 3 bm. o godz. 15-tej wielki festyn wiosenny na Pohulance. Tani bufet we własnym zarządzie. Wstęp dla starszych 1 zł., dla młodzieży 50 gr. Po festynie tańce przy dźwiękach orkiestry wojskowej i jazz-bandu.

Nawała bolszewicka. Największą atrakcją w obecnym sezonie będzie niewątpliwie wielkie widowisko pod gołem niebem w dniu 6 czerwca br. w sobotę o godz. 19.30 na stokach cytadeli 19 p. p. „Nawała bolszewicka" 1920 roku. W widowisku wezmą udział wszystkie rodzaje broni nie wyłączając lotników i samochodów pancernych. Artystyczny kierunek spoczywa w rękach doświadczonego reżysera dyr. Ludwika Czarnowskiego, a współudział biorą ulubieńcy lwowskiej publiczności z Wandą Siemaszkową na czele. Dekoracje pendzla Zygmunta Bałka. Chór „Harfa" bierze również udział w tem niezwykłem widowisku. poza wojskiem i kawalerją — a urozmaici to niebywałe widowisko balet na wolnem powietrzu.

Sekretarka Ligi Wolności i Pokoju we Lwowie.

Polska Sekcja Ligi Wolności i Pokoju powstała w r. 1920. Założycielkami jej były dr. Daszyńska-Golińska, dr. Kodisowa i dr. Budzyńska Tylicka. Obecnie przewodniczącą Sekcji Polskiej jest dr. Józefa Kodisowa, wiceprzewodniczącemi p. p. Łypacewiczowa Jadwiga i Jagminowa Marja. Egzekutywa Komitetu Centralnego zbiera się co pół roku w różnych miastach Europy, w tych państwach, w których istnieją Sekcje Ligi.

Powszechny Kongres delegatek zbiera się co 3 lata, ostatnio odbył się w Pradze. Ostatnia egzekutywa odbyła się w Liege w kwietniu b. r. Tematem obrad były sprawy dotyczące rozbrojenia, Anschlussu i t. p. Następne zebranie egzekutywy odbędzie się w Genewie we wrześniu b. r. Przedmiotem obrad będzie sprawa rozbrojenia.

Na ostatnim Kongresie Polskę reprezentowała p. Łypacewiczowa. Obecnie przyjeżdża do Lwowa p. Camille Drevet, generalna sekretarka Ligi Wolności i Pokoju z Genewy. P. Drevet odbyła konferencje z przedstawicielkami Sekcyj Ligi Wolności i Pokoju w Czechach i Rumunji. Staraniem Oddziału Lwowskiego Sekcji Ligi Wolności i Pokoju i Towarzystwa Przyjaciół Ligi Narodów odbędzie się dnia 2 czerwca (wtorek) o godzinie 7-mej wieczorem w Sali Ratuszowej odczyt p. Drevet na temat rozbrojenia. Miejsca siedzące 1 zł., stojące 50 gr. Bilety do nabycia przy kasie.

Jest rzeczą niewątpliwą, że tak interesujący temat, jak i osoba prelegentki p. Drevet zgromadzą liczne grono osób, interesujących się kwestją pokoju świata.

Sytuacja na trasie Międzynarodowego Wyścigu okrężnego we Lwowie.

Naprzeciw głównej trybuny będą umieszczone stacje zaopatrzenia zawodników, którzy w czasie biegu wozów wyścigowych będą musieli się zaopatrywać w środki pędne.

Również przed główną trybuną odbywać się będzie bieg samochodowy dzieci na przestrzeni 400 m.

Publiczność z głównej trybuny będzie mogła przez wzgórza przechodzić na wiraże na ul. Stryjskiej i Kadeckiej, płacąc osobno za prawo przejścia bilet stojący za zł. 2 — Ta dopłata została wprowadzona na żądanie władz bezpieczeństwa, by uniknąć za wielkiego ruchu na torze zamkniętym. Bilety te będą wydawane przy wyjściu z obrębu głównej trybuny.

Na całej trasie we wszystkich miejscach obsadzonych przez publiczność, będą umieszczone głośniki, za pośrednictwem których widzowie będą dowiadywali się o wszelkich szczegółach przebiegu wyścigu z mostku komandorskiego. Prócz tego dla bezpieczeństwa będą na całej trasie umieszczone stacje telefoniczne, połączone z kierownictwem wyścigu.

Zwraca się uwagę publiczności, by w czas zaopatrywała się w bilety, gdyż jest na nie wielki popyt, a pozatem w przedsprzedaży są one o 10 proc. tańsze.

O ilości przyjezdnych na tę imprezę może świadczyć fakt, że dotychczas w Klubie Automobilowym zamówiono 176 pokoi.

Wybory w Sekcji Oddziałowej Szkolnictwa Średniego ZNP. W niedzielę, dnia 31 maja odbyło się doroczne walne zebranie członków dawnego Związku Nauczycielstwa Szkół Średnich, który — jak wiadomo — połączył się ze Związkiem Nauczycielstwa Szkół Powszechnych „Ognisko", tworząc jedną organizację pod nazwą „Związek Nauczycielstwa Polskiego". W ramach tej organizacji nauczycielstwo szkół średnich stanowi Sekcję Oddziałową. Zebranie tej Sekcji zagaił prezes Okręgu Lwowsko-Wołyńskiego p. Hollender, składając zarazem sprawozdanie roczne z działalności dawnego Zarządu. Po jego przemówieniu na żądanie członków wybrano Komisję-Matkę, która zaproponowała nowy Zarząd w następującym składzie: Przewodniczący p. Gerlach, członkowie Zarządu: dr. Chelińska, dr. Kawyn, dr. Kaczmarz i p. Łeszczyj, zastępcy: p. Wierzyńska i p. Kardasz. Lista ta uzyskała przeważającą większość i stała się prawomocną. Po dokonaniu wyborów prezes Hollender odczytał regulamin dla Sekcji oddziałowej, ustalony przez ZNP.

„Tydzień Dziecka" w Ochronce przy ul. Pijarów l. 31. W związku z „Tygodniem Dziecka" otwartą zostanie w b. środę o godz. 10-tej wystawa robót uskutecznionych przez dziatwę powyższej Ochronki, ufundowanej przez Towarzystwo Mieszkańców Przedmieścia Łyczakowskiego. Wydział Towarzystwa oraz Zarząd wychowawczy spoczywający w rękach SS. Zmartwychwstania Pańskiego, zaprasza niniejszem do zwiedzenia w następne dnie b. tygodnia zawsze od godz. 10-tej do 15-tej wystawy a przy tej sposobności i urządzeń Ochronki.

Posiedzenie Prezydjum Komitetu Opieki nad bezrobotnymi odbędzie się we środę dnia 3 bm. w Ratuszu I. p. o godz. 5-tej popołudniu. O wzięcie udziału są proszeni członkowie szerszego Komitetu. Osobnych zaproszeń rozsyłać się nie będzie.

Uroczyste wręczenie świadectw dojrzałości. W niedzielę, dnia 31 maja po Mszy św. w kościele św. Elżbiety, zgromadzili się profesorowie i uczniowie IX Gimnazjum im. Kochanowskiego, oraz liczne grono rodziców w sali „Sokoła II" we Lwowie. Po przemówieniu jednego z absolwentów, który w gorących słowach dziękował dyrektorowi i gronu nauczycielskiemu za trudy i pracę nad ich wychowaniem, oraz „Kołu rodzicielskiemu" za opiekę, chór szkolny odśpiewał: „Gaudeamus" i „Już skończone nasze trudy". Po krótkiem przemówieniu dyrektora Zakładu, profesorowie obu oddziałów klasy 8-mej wręczyli kilkudziesięciu uszczęśliwionym młodzieńcom świadectwa dojrzałości. Uroczystość wywarła niezatarte wrażenie.

Miejsce fundacyjne w Domu studentek W. U. Magistrat król. stoł. m. Lwowa rozpisuje konkurs na jedno miejsce fundacyjne w Domu Wyższych Uczelni we Lwowie. O miejsce to mogą się ubiegać niezamożne studentki wyższych uczelni. Przyjęta na podstawie konkursu studentka otrzyma w Domu studentek mieszkanie ze światłem i opałem i możność używania łazienki za zwrotem kosztów administracyjnych ustalonych przez Senat, a kwota pobierana nie będzie wynosiła więcej jak 50% ceny opłacanej przez inne studentki niekorzystające z ulg. Miejsce otrzyma kandydatka, która jest zwyczajną członkinią Koła Studentek wyższych uczelni i złożyła przepisane egzaminy. Podania zaopatrzone w dowody zwyczajnego członkowstwa Koła studentek wyższych uczelni oraz świadectwem niezamożności należy wnosić do Magistratu do 30 czerwca br. włącznie.

Sekcja handlowa Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie na posiedzeniu odbytem pod przewodnictwem wiceprezesa W. Chajesa, przyjęła do wiadomości sprawozdanie z wyniku wyjazdu delegacji Izby do Czerniowiec i odbytych tam konferencji w sprawie ożywienia stosunków gospodarczych z Rumunją, oraz sprawozdanie ze stanu prac przygotowawczych do Zjazdu kupiectwa Małopolski Wschodniej, odbyć się mającego w czasie Wystawy rolniczej i regjonalnej w dniu 28 czerwca br. w Tarnopolu. Ponadto zaopinjowano prośbę gminy miasta Stanisławowa o koncesję na odbywanie tygodniowego targu bydła i koni w dnie poniedziałkowe.

Wyrok w procesie Kisielewskiego zostanie jutro ogłoszony. W procesie nadkomisarza Kisielewskiego zamknięto wczoraj postępowanie dowodowe. Jeszcze przed zamknięciem prokurator cofnął jeden punkt oskarżenia dotyczący sprzeniewierzenia kwoty 200 zł. przez oskarżonych, poczem przewodniczący udzielił głosu prokuratorowi Tournellemu, który uzasadnił akt oskarżenia. Z kolei zabrali głos obrońcy b. prok. Guertler i adw. dr. Axer. Po replice prokuratora przewodniczący zapowiedział ogłoszenie wyroku w dniu jutrzejszym o godzinie 12-tej.

NOWE ŹRÓDŁO ZAKUPU MĘSKIEJ BIELIZNY.

Najtańszem źródłem zakupu męskiej bielizny jest obecnie firma **A. WITTELS,** Lwów, Rutowskiego 7. Cena męskiej koszuli, wedle najnowszego kroju wykonanej z pierwszej jakości materjału, wraz z 2 kołnierzykami wynosi obecnie zł. 11.—.

Wystawy firmy Wittels zawierają najpiękniejsze wzory materjałów bieliźnianych. Firma Wittels prosi o oglądanie materjałów bez przymusu kupna. 2939

KRAJOWA

STANISŁAWÓW. Zamordowanie posłańca pocztowego. Dnia 30 maja, koło godziny 16-tej, w Dubrynowie pow. rohatyński, na ścieżce leśnej dokonano morderstwa rabunkowego na osobie posłańca pocztowego Mikołaja Dżułyńskiego ze Stratyna. Zamordowanemu zrabowano 200 zł., zawartość listów amerykańskich oraz inne przesyłki, przeznaczone dla urzędu pocztowego w Stratynie. Za mordercami zarządzono pościg.

Jak się dowiadujemy, policja rohatyńska pod kierownictwem pow. komendanta kom. Gejca, ujęła jednego z rabusiów w osobie Władysława Kiżyckiego, znanego opryszka. Przy Kiżyckim znaleziono prawie całą zrabowaną gotówkę. Kiżycki przyznał się do zbrodni i szczegółowo opisał jej przebieg i podał nazwisko spólnika. Policja jest już na jego tropie.

Co usłyszymy przez radjo?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Środa, 3 czerwca 1931.

LWÓW (381). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.10: Transmisja z Warszawy. Urzędowy komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 13.20 — 14.50: Przerwa. — 14.50: Transmisja z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.25: „Wśród książek" omówienie ostatnich wydawnictw. — 15.45: **Lwowski kwadrans harcerski.** — 16.00: Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci młodszych: 1) „Listy od dzieci" omówi p. Wanda Tatarkiewicz. 2) Opowiadanie M. Jarosławskiego p. t. „Przygoda Jacka na okręcie" — 16.30: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.50: Transmisja z Warszawy. „Radjokronika" wygł. dr. Marjan Stępowski — 17.10: **„Fotografja i kinematografja jako środki nauki szkolnej" wygł. prof. Adam Lenkiewicz Prelekcja VII. z cyklu odczytów radjowych organizowanych przez Kuratorjum Okr. Szkol. Lw.** — 17.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.35: Transmisja z Katowic, „Ku wschodnim rubieżom Rzeczypospolitej" wygł. dr. Kazimierz Załuski. — 18.00: Transmisja z Warszawy. Muzyka baletowa w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 19.00: Rozmaitości. — 19.20: Transmisja z Warszawy. Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. — 19.35: Odczytanie programu na dzień następny. — 19.40: Transmisja z Warszawy. Prasowy dziennik Radjowy. 19.50: Transmisja z Warszawy Teatru Wielkiego. Opera w 4 aktach A. Ponchiellego „Gioconda". — W przerwie lwowskie komunikaty. 23.25: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. — 23.45 — 24.00: Muzyka z płyt gramofonowych.

Horoskopy XI. Targów Wschodnich.

Akcja organizacyjna tegorocznej, jedenastej z kolei, kampanji Targów Wschodnich, która odbędzie się w czasie od 5 do 15 września br. jest w pełnym toku. Prace przygotowawcze, posunięte znacznie naprzód, pozwalają dziś już spodziewać się korzystnych wyników. Normalny przebieg analogicznych imprez wiosennych w Poznaniu i Katowicach, które, jak z głosów prasy i sprawozdań wiadomo, bynajmniej nie ucierpiały pod wpływem panującej depresji gospodarczej, można uważać za pomyślny prognostyk dla rewji jesiennej Targów Wschodnich, które dzięki swej niezwykłej atrakcyjności i rezonansu zwykła wedle dziesięcioletniego już doświadczenia na terenie swym skupiać syntetycznie i finalizować wszystkie wysiłki i energję sfer gospodarczych z całego roku. Konkretny program kampanji krystalizuje się w miarę ustalania się orjentacyjnych wytycznych obecnej sytuacji gospodarczej i konjunktury na rynku. Poszczególne momenty jego stopniowego narastania i postępy akcji przygotowawczej będą, jak zawsze, podawane specjalnie do wiadomości publicznej i sfer zainteresowanych. Dotychczasowy napływ zgłoszeń każe już obecnie liczyć się z żywym udziałem krajowych i zagranicznych wystawców. Z grup obcokrajowych zapowiedziany jest dotąd udział zbiorowy wystawców z Palestyny, Grecji, Rusi Podkarpackiej, Rumunji i Węgier. W dziedzinie wytwórczości krajowej projektowana jest narazie, poza zwykłemi działami, obejmującemi 18 grup branżowych, z targami hodowlanemi włącznie, specjalna grupa nowoczesnych urządzeń technicznych dla przemysłu drzewnego, z którą w ścisłym związku organizują się również grupy budowlana, meblarska, urządzeń biurowych, artykułów sportowych i galanterji drzewnej, dalej grupa cementowa, obejmująca także eksponaty firm, których działalność związana jest z użyciem cementu i grupa mleczarska, pod egidą, specjalnie w tym celu utworzyć się mającego z kompetentnych czynników, Komitetu, organizowana na wzór zeszłorocznej Wystawy Jajczarskiej, która odniosła tak świetny sukces i znalazła żywy oddźwięk na terenie zagranicznym wśród importerów polskich produktów rolniczych. Ponadto są projekty utworzenia całego szeregu innych grup wytwórczych, mających uzasadnienie, czy to ze względu na potrzeby eksportu, czy też ze względu na pożądaną propagandę spożycia.

Sto lat temu.

Kronika Powstania Listopadowego.

(1 czerwca 1831 r.).

W Izbie poselskiej gorący zwolennik naczelnego wodza, poseł Ledóchowski, poza porządkiem dziennym zgłosił wniosek, by Sejm wysłał do głównej kwatery delegację, któraby imieniem całego narodu złożyła podziękowanie tak naczelnemu wodzowi, jak i walecznemu wojsku naszemu. A ponieważ i Senat uchwalił wysłanie podobnej delegacji, udała się do kwatery głównej delegacja łączna obu Izb prawodawczych, której rzecznikiem miał być ks. biskup lubelski Dzięcielski. Skrzynecki przyjął delegację z wielką okazałością, przyczem zapewnił, że sytuacja pod względem wojskowym przedstawia się znacznie korzystniej, aniżeli ją oceniał bezpośrednio po bitwie ostrołęckiej.

Prezes Rządu Narodowego, ks. Adam Czartoryski, zrażony ostatecznie do Skrzyneckiego, wysłał do Krakowa do Chłopickiego jego dawnego lekarza dr. Wolfa i gen. Wąsowicza celem wpłynięcia na Chłopickiego, by objął naczelne dowództwo nad wojskiem. Chłopicki odmówił, zasłaniając się niewyleczonemi jeszcze ranami, odniesionemi pod Grochowem oraz okolicznością, że wytworzonej przez przegraną pod Ostrołęką sytuacji nic już naprawić nie zdoła.

(2 czerwca 1831 r.).

Na tajnem posiedzeniu Izby poselskiej, z którego jednak nie wykluczono stenografów, delegacja wysłana przez Izby prawodawcze do głównej kwatery, zdawala prawe z przebiegu rozmowy z naczelnym wodzem. Członkowie Izby poelskiej, ku swemu zdumieniu, dowiedzieli się, że wódz naczelny winę niepowodzenia na polach bitewnych przypisuje Rządowi. Brak mu bowiem — zdaniem naczelnego wodza — jedności w zamierzeniach i prężystości w działaniach. Należałoby wobec tego władze skoncentrować w rękach jednej osoby. Z uwagi na tak doniosłe i niespodziewane oświadczenie naczelnego wodza, dyskusję nad niem odroczono.

Prasa warszawska donosi, że bezwłocznie po oddaleniu się naszego wojska po bitwie pod Ostrołęką od granicy pruskiej, wojsko rosyjskie zaczęło otrzymywać z Prus żywność i amunicję.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 1 czerwca. 1931.

Większe obroty w owsie, po znacznie wyższych cenach. Poza tem znacznie zwyżkują. jęczmień i wyka. Pszenica wykazuje lekką tylko zwyżkę. Również mak, kasza jęczmienna znacznie podrożały. Natomiast żyto, kukurudza, bobik, rzepak, hreczka, makuchy oraz otręby potaniały.

Tendencja niejednolita, usposobienie ożywione.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 1 czerwca. 1931.

Gazy wschodnie 13.50.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	Złotych od	do
pszenica dworska ex 1930	30·50	31·—
pszenica zbiorowa ex 1930	28·50	29·—
żyto jednol. ex 1930	27·—	27·25
żyto zbiorowe ex 1930	26·25	26·50
jęczmień browarowy	26·50	27·—
jęczmień przemiałowy	25·25	25·75
jęczmień pastewny	—·—	—·—
owies małop. ex 1930	32·50	33·—
owies zadeszczony	30·50	31·—
kukurudza	23·50	24·50
ziemiaki przemysł.	—·—	—·—
fasola biała	31·—	33·—
fasola kolorowa	—·—	—·—
fasola krasa	30·—	31·—
groch pół Victoria	33·—	34·—
groch polny	32·00	33·00
bobik	21·00	21·50
wyka czarna	37·—	38·—
wyka szara	35·—	36·—
siano słodkie pras.	31·—	14·—
słoma prasowana	13·50	υ·—
hreczka	37·00	38·00
len	45·00	46·00
łubin niebieski	22·—	24·—
rzepak ozimy ex 1930	36·—	37·—
otręby żytnie	18·50	19·—
otręby pszenne	16·—	16·50
kasza hreczana 50% poł.	68·—	70·—

za 100 kg. loco wagon Lwów	Złotych od	do
pszenica dworska ex 1930	33·—	33·50
pszenica zbiorowa	31·—	31·50
żyto jednol. ex 1930	29·50	29·75
żyto zbiorowe	28·75	29·—
jęczmień przemiałowy	27·50	28·—
owies małopolski ex 1930	35·—	35·50
mąka pszenna 65%	56·—	52·—
otręby pszenne	16·—	17·—
otręby żytnie	19·—	19·50
mąka żytnia typ urzędowy	44·00	46·00
kasza jęczmienna	39·—	41·—
kasza jaglana	66·—	68·—
pęcak	40·—	42·—
proso krajowe	—·—	—·—
makuchy lniane	30·—	31·—
koniczyna czerw. natur.	250·—	260·—
mak niebieski	125·—	135·—
mak siwy	100·—	110·—

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 1 czerwca 1931

Berlin	168·65·00	N. Jork	709·95·—
Budapeszt	123·79·00	Paryż	27·83·—
Bukareszt	4·22·50	Praga	21·03 25
Kopenhaga	190·15·—	Warszawa	79·77·—
Londyn	34·53·08	Zurych	137·77·00
Medjolan	37·19·50	Czerniowce	43·50

AKCJE.

Renta majowa	0·41·50	Silesia	20·00
Renta lutowa	0·45·1	Alpiny	14·50
Dunaj S. Adria	92·30	Berg u. Hüt.	475·00
Bankverein	15·15	Kompas	12·25
Poldi Hütten	85·50	Unionbank	3·30
Länderbank	20·25	Bodenkredit	94·—
Rima	36·50	Kreditanstalt	22 75
Skoda	251·—	Austr. kol. p.	38·05
Hipoteczny	54·—	Goleszów	238·—
Kolej półn.	13·35·—	Browary	89·50
Cement	47·—	Prager Eisen	569·—
Zieleniewski	14·25	Siersza	12·75
Apollo	114·—	Nafta	28·50
Fanto	115·—	Rakszawa	—·50
Karpaty	1·42	Bank Małop.	—·30
Galicja	17·09·—	Schodnica	10·—

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 2 czerwca 1931

4% pożyczka inwestycyjna 84·50
5% pożyczka dolarowa 46·00
5% pożyczka konwersyjna 47·75
3% pożyczka budowlana 40·25
5% pożyczka kolejowa 1920 r. 45·—
6% pożyczka dolarowa 1920 70·25
7% pożyczka stabilizacyjna 78·50
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94 —
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·—
8% obligacje Banku Gosp. Kraj. 94·—
10% pożyczka kolejowa stabilizac. 105·—

Dolary St. Zj.	8·91·50	Bukareszt	5·31·00
Belgja	124·27·00	Franki fr.	34·91·—
Holandja	358·70·—	Sztokholm	239·05·—
Londyn	43·35·50	Gdańsk (of.)	173·52·—
Nowy Jork	8·90·80	Kopenhaga	239·05·—
Paryż	34·90·—	Praga	26·40·00
Szwajcarja	172·80·—	Wiedeń	125·25·00
Włochy	46·63·—	Berlin	211 67·—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2 czerwca 1931

Bank Dysk.	108·—	Modrzejów	9·75
Bank Handl.	108·—	Ostrowiec B.	37·—
Bank Kredyt.	110·—	Sole potas.	90·—
B. Zw. Sp. Zar	60·00	Starachowice	8·75
Puls	56·—	Częstocice	28·00
Bank Polski	122·50	Syndykat roln.	10·—
Dąbrowa	42·50	Zieleniewski	30·50
Siła i światło	40·10	Zawiercie	38·—
Spiess	80·—	Haberbusch	90·—
Cukier	26·—	Borkowski	3·—
Norblin	20·50	Klucze	—·—
Cegielski	40·25	Siersza	29·50
Lilpop Rau	17·—	Rudzki	12·00
Bank Zach.	64·—	Spirytus	22·—
Firlej	14·50	Wysoka	135·—
Węgiel	24·—	Bank Mołop.	27·—

MICHAŁ ROLLE. 2)

Lwów ongi i dziś.

(Gawęda, transmitowana przez Radjo na całą Polskę).

Młodsi Lwowianie wiedzą już tylko z opowiadań o Pełtwi i jej dopływach, których leniwe fale sączyły się ulicami Karola Ludwika (dzisiaj Legjonów), Jabłonowskich i Romanowicza. O krwawem starciu młodzieży z policją na mostku przed Kasynem Miejskiem w ulicy Akademickiej, podczas pochodu z pochodniami, urządzonego na cześć posła do parlamentu wiedeńskiego, Ottona Hausnera; o św. Michale, ustawionym również na mostku gdzieś na placu Marjackim czy Halickim, a wspominanym tak często w przygodach kronikach Lama. Wszystkie te niewonne strumyki zasklepiono, wznosząc nad niemi szeregi kamienic, nieraz stylowych. Tam, gdzie rozciągały się puste debry i wądoły, zapełnane śmieciem, szumią drzewa prześlicznych parków: stryjski — Kilińskiego i łyczakowski — Bartosza Głowackiego. Na Żelaznej Wodzie powstał, dzięki szerszym horyzontom prezydenta-rzemieślnika, Michała Michalskiego, uroczy zakątek, jakim niewiele miast pochlubić się może.

Na Nowym Świecie, na Bajkach, dokąd przed pół wiekiem nie było zbyt bezpiecznie puszczać się na samotne spacery, powstały kompleksy pięknych will, długie sznury kilkupiętrowych domów. Zofjówka, Własna Strzecha, Pasieki Łyczakowskie stały się również miejscem zamieszkania inteligencji lwowskiej. Odległe przed mieścia zbliżył do centrum, powołał do wspólnego życia — tramwaj elektryczny. Jedynie Brzuchowice, których rozwój normalny przerwała zawierucha wojenna, czekają z utęsknieniem pomyślniejszej dla siebie chwili.

Lwów przed 50-ciu laty mały, skupiony dookoła Rynku i na Żółkiewskiem, ongi najstarszej części miasta — dzisiaj zasługuje na miano miasta wielkiego, europejskiego; rozpęd mu dała, myśl twórczą i wiarę tchnęła w mózgi jego włodarzy i obywateli: Wystawa krajowa 1894 r., urządzona ku upamiętnieniu setnej rocznicy Powstania Kościuszkowskiego.

Czy przyniosła ona deficyt finansowy? Nie pytam o to. Zysk jej moralny był olbrzymi i zasługą Lwowa, niedostatecznie ocenianą jest, że zdobył się on na taki wysiłek energji i woli. Bodaj na przeciąg kilku miesięcy jej trwania pękły kordony granicznie, cała Polska zjechała się we Lwowie, kresowiec ze wschodu ściskał z rozrzewnieniem dłoń bratnią z nad Warty; obywatel z nad Wisły spowiadał się ze swoich trosk zamkniętemu w sobie Wileńczykowi.

Lwów żył górnie, zapominając o troskach dnia codziennego, a po zamknięciu Wystawy czuł dalej wigor w żyłach, zakasał rękawy powyżej łokcia i wziął się do dalszej pracy, do przeprowadzania planów, wykreślonych szeroko, czasami nawet bez zbyt skrupulatnego rachunku i porównywania tego, co wydaje, z tem co wydać mu wolno.

Żyło miasto, a w niem literatura i sztuka. Powstawały jeden po drugim pomniki: Kilińskiego, Fredry, Ujejskiego, Sobieskiego, Gołuchowskiego, Mickiewicza, Smolki, wreszcie Bartosza z pod Racławic. A i pomysł Panoramy Racławickiej musiał powstać właśnie we Lwowie, a jeden z jej głównych twórców — Jan Styka, był tak typowo lwowski, z właściwemi temu miastu zaletami i wadami.

Wszak i pierwsza myśl powołania do życia Towarzystwa Szkoły Ludowej, święcącego właśnie w pełni zasług i chwały czterdziestolecie swej zbożnej pracy — rzucono we Lwowie. Ośmielił się wypowiedzieć ją głośno akademik Gumplowicz, w skrytości ducha snuli na ten temat marzenia i inni. Z czasem jeden z najzasłużeńszych obywateli lwowskich, Ernest Adam, wybrał się właśnie na dalsze studja do Krakowa, zwierzył się z tych planów Asnykowi i piękna myśl przybrała niebawem realne kształty, a na wschodnich i zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej powstawały dzięki T. S. L. coraz-to nowe szkoły, domy ludowe, bibljoteki, setki działaczy pracowało z zapałem i zaparciem się siebie dla dobra i mocarstwowej potęgi Tej, o której niepodległości śniło kilka pokoleń polskich.

Zakres pracy T. S. L. rozrastał się, rozszerzał, a ze Lwowa kierował wszystkiem — obok innych — mózg nieumęczony jednej kobiety, Anieli Aleksandrowiczówny. Skoro zaś w czasie wielkiej zawieruchy wojennej rozeszła się po ziemiach polskich wieść o setkach sierót bezdomnych, wiezionych gdzieś aż z Syberji, przytulił je, nakarmił i przyodział znowu Lwów, a w tym Lwowie główną sprężyną dobroczynnej akcji była Aniela Aleksandrowiczówna.

Gdy na Wołyniu postanowiono zakładać pierwsze szkoły polskie, a społeczeństwo miejscowe spostrzegło z żalem i przerażeniem, że piękne jego zamiary przerastają znacznie siły finansowe zniszczonej wojną prowincji — staje Wołyniowi z pomocą znowu nasz Lwów. Wołyń znajduje gorliwych i ofiarnych protektorów w typowo-kresowym księciu Kościoła Arcybiskupie Bilczewskim, najzasłużeńszym z zasłużonych w Małopolsce Wschodniej; w drze Erneście Adamie i Anieli Aleksandrowiczównej. Że i gmina miasta Lwowa nie okazała się głucha na apel Wołyniaków — dodawać rzecz zbyteczna. Jakże mogło być inaczej?

C. d. n.

Ogłoszenia urzędowe.

F I R M Y.

L. cz. II. Firm. 443/31. Stow. I. 87. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „Stow." przy Firmie: Towarzystwo Kredytowe dla handlu i przemysłu stow. zar. z ogr. por. w Chrzanowie w likwidacji, wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 1 kwietnia 1931 r. Firmę: Towarzystwo Kredytowe dla handlu i przemysłu, stow. zar. z ogr. por. w Chrzanowie wykreśla z ts. rejestru handlowego. Wpisano na podstawie podania z dnia 27 marca 1931 r. oraz protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia stycznia 1931 r. 4692

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 28 marca 1931.

L. cz. II. Firm. 510/31. C. VI. 484. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „C" p firmie: Diabolo-Separator, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Poznaniu, wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 25/4 1931. Oddział Firmy: Diabolo - Separator, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Poznaniu, wykreśla się z ts. rejestru handlowego. Wpisano na podstawie podania z dnia 11 kwietnia 1931 oraz poświadczonego odpisu z Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Warszawie. Nr. 4414-XXVI. 4693

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 14 kwietnia 1931.

L. cz. II. Firm. 812/31. B. I. 194. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „B" przy firmie: Polska Spółka Akcyjna „Pharma" Magister Jawornicki w Krakowie — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 4 maja 1931. Wskutek przerachowania wartości realności i urządzenia do spółki należących, w bilansie brutto Spółki na dzień 1 lipca 1928, dokonanego zgodnie z rozp. Prez. Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 poz. 352 Nr. 38 D. U. R. P. kapitał akcyjny Spółki podwyższony został z kwoty zł. 380.000.— do kwoty zł. 540.000.— a wartość nominalna każdej akcji przez jej przestemplowanie z zł. 10.— na 15.— W związku z tem, zmieniono ust. 1 §8 statutu Spółki przez nadanie mu następującego brzmienia: Kapitał akcyjny Spółki wynosi zł. 540.000.— podzielonych na 36.000 w gotowiźnie wpłaconych akcyj imiennej wartości po zł. 15 każda. Wykreśla się prokurę udzieloną ś. p. Wiktorowi Gablenzowi. Członkowie Rady Zawiadowczej Dr. Rudolf Beres i dyrektor Kazimierz Lewandowski ustąpili, zaś Dr. Adam Łobaczewski zmarł. Członkiem Rady Zawiadowcze j wybrano Mr. Stanisława Krówczyńskiego. Wpisano na podstawie podania z dnia 28 kwietnia 1931, protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 19 grudnia 1928 L. R. 410.. protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 8 maja 1929 L. R. 43439, oraz protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 28 czerwca 1930 L. R. 48324. 4694

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 2 maja 1931.

L. cz. II. Firm. 544/31. A. V. 214. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „A" przy Firmie: S. Leiser — Skład futer, wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 25 kwietnia 1931. Udzielono prokury Feidze Leiser, żonie kupca zamieszkałej w Krakowie, Aleja Krasińskiego 26. z prawem samoistnego podpisywania firmy. Prokurent podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy umieści swój podpis z dodatkiem uwidoczniającym prokurę. Wpisano na podstawie podania z dnia 15 kwietnia 1931. r. 4695

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 16 kwietnia 1931 r.

L. cz. II. Firm. 524/31. A. V. 215. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „A" przy Firmie: W. Koreska, fabryczny skład chem. preparowanych papierów i wyrobów papierowych w Krakowie, wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 21 kwietnia 1931 r. Udzielono prokury Leopoldowi i Ferdynandowi Karasiowi, urzędnikowi pryw. zam. w Wiedniu XVII Wattgasse Nr. 48, który podpisywać będzie firmę w ten sposób, iż do wypisanego wydrukowanego lub stampilją wyciśniętego brzmienia firmy doda słowa „pp." i umieści swój podpis. Wpisano na podstawie podania z dnia 13 kwietnia 1931 r. 4696

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 14 kwietnia 1931.

L. cz. II. Firm. 8/31. A. V. 192. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A" wpisano: Dzień wpisu: 5 stycznia 1-931. Brzmienie firmy: Berisch Wolf, kupiec w Bochni. Siedziba: Bochnia. ul. Kowalska l. 1525. Przedmiot przedsiębiorstwa: zawodowy skup jaj na targach i jarmarkach. Posiadacz firmy: Berisch Wolf, kupiec w Bochni. ul. Kowalska l. 1525. Wpisano na podstawie podania z dnia 3 stycznia 1931 r. 46..

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków. dnia 5 stycznia 1931.

L. cz. II. Firm. 144/31. A. V. 202. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „A" wpisano: Dzień wpisu: 5 luty 1931. Brzmienie firmy: „Blachohurt S. Mandelbaum i M. Gutter". Siedziba Kraków, ul. Stolarska 15. Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż blachy i towarów żelaznych. Posiadaczami firmy są Salomon Mandelbaum i Mojżesz Gutter, kupcy, zamieszkali w Trzebini, którzy podpisywać będą firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położą kollektywnie swe podpisy. Wpisano na podstawie podania z dnia 27 stycznia 1931 r. 4698

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków. dnia 28 stycznia 1931.

L. cz. Firm. 593/31. B. II. 162. Do ts. rejestru handlowego. Oddział „B" przy firmie Altesse-Wisła, fabryka tutek i bibułek papierowych Spółka Akcyjna w Krakowie. wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 24 kwietnia 1931. Kapitał zakładowy Spółki wynoszący 25.000 zł. podzielonych na 2.500 akcyj, każda po 10 złotych podwyższony został do kwoty 100.000 złotych. W związku z powyższą podwyżką kapitału uległ zmianie § 9 statutu, który otrzymuje następujące brzmienie: Kapitał akcyjny Spółki, który pierwotnie wynosił 25.000 zł. na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 24 lipca 1926 r. został podwyższony przez podniesienie na takowy z funduszu rezerwowego kwoty 75.000 zł. na sumę sto tys. 100.000 zł. podzieloną na 2.500 akcyj, każda po 40 złotych opiewających na okaziciela. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 24 lipca 1926 L. Rep. 17664, zatwierdzonej postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 7 października 1930 r. 47..

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 23 kwietnia 1931.

L I C Y T A C J E.

E. 106/31/6. Edykt licytacyjny. Dnia 13 lipca 1931 godzina 8 i pół przed poł. w tutejszym Sądzie Nr. biura 7 sprzedaną zostanie realność wiejska, whl. 197 gminy Skole. Najniższa oferta 218 zł. Bliższe szczegóły podane w edykcie licytacyjnym. 4680

Sąd grodzki, Oddział III.
Skole, dnia 29 maja 1931.

E. 3816/30/7. Edykt licytacyjny. Dnia 6 lipca 1931 godzina 10 przed południem w tutejszym Sądzie biuro Nr. 7 sprzedaną zostanie realność wiejska whl. 3 gminy Hrebenów Najniższa oferta. 316 zł. Bliższe szczegóły podane w edykcie licytacyjnym. 4681

Sąd grodzki, Oddział III.
Skole, dnia 29 maja 1931.

E. 4569/30/6. Edykt licytacyjny. Dnia 14 lipca 1931 godzina 9 przed południem w tutejszym Sądzie biuro Nr. 7 sprzedaną zostanie realność wiejska whl. 19 gminy Pohar. Najniższa oferta 294 zł. Bliższe szczegóły podane w edykcie licytacyjnym. 4682

Sąd grodzki, Oddział III.
Skole, dnia 29 maja 1931.

E. 5548/30/7. Edykt licytacyjny. Dnia 6 lipca 1931 godzina 9 i pół przed południem w tutejszym Sądzie Nr. biura 7 sprzedaną zostanie realność wiejska, whl. 574 gminy Smorze. Najniższa oferta 667 zł. Bliższe szczegóły podane w edykcie licytacyjnym. 4683

Sąd grodzki, Oddział III.
Skole, dnia 29 maja 1931.

E. 7006/30. Edykt licytacyjny. Dnia 6 lipca 1931 godzina 8 przed południem w tutejszym Sądzie biuro Nr. 7 sprzedaną zostanie realność wiejska whl. 160 gminy Tucholka. Najniższa oferta 192 zł. 75 gr. Bliższe szczegóły podane w edykcie licytacyjnym. 468.

Sąd grodzki, Oddział III.
Skole, dnia 29 maja 1931.

E. 7360/30/6. Edykt licytacyjny. Dnia 13 lipca 1931 godzina 9 i pół przed południem w tutejszym Sądzie Nr. biura 7 sprzedaną zostanie realność wiejska whl. 184, 475 gminy Kalne. Najniższa oferta 55 zł. Bliższe szczegóły podane w edykcie licytacyjnym.

Sąd grodzki, Oddział III.
Skole, dnia 29 maja 1931.

E. 7506/30/5. Edykt licytacyjny. Dnia 14 lipca 1931 godzina 10 przed południem w tutejszym Sądzie Nr. biura 7 sprzedaną zostanie realność wiejska, whl. 1920 gminy Sławsko. Najniższa oferta 808.20 zł. Bliższe szczegóły podane w edykcie licytacyjnym. 4686

Sąd grodzki, Oddział III.
Skole, dnia 29 maja 1931.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 13089/31. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Krakowcu, dla gminy Krakowiec, i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do dnia 15 września 1931. 4593

Lwów, dnia 23 maja 1931.

U P A D Ł O S C I.

Sa. 84/31. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Jeruchema Linzenbergera, właściciela handlu śledzi i przerobów rybnych w Krakowie, ul. Rękawka 15. Komisarz ugodowy Sędzia Sądu okręgowego Roman Łuczko. Zarządca ugodowy Dr. Leon Feiner, adwokat w Krakowie, ul. Kalwaryjska 7. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro Nr. 58 dnia 2 czerwca 1931 o godz. 10 i pół rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 28 maja 1931. 4688

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 29 kwietnia 1931.

I. Sa. 284/30/2. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Chaima Preissa, kupca w Krakowie-Podgórzu, Staromostowa 1. Komisarz ugodowy sędzia sądu okręgowego Łuczko. Zarządca ugodowy Dr. Salomon Oberländer, adw. w Krakowie, Jana Zamojskiego 1. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro Nr. 117 dnia 26 lutego 1931 o godzinie 10 przed południem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 21 lutego br.

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków. dnia 24 stycznia 1931. 4689

Sa 93/31/3. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Izraela Weissmanna, przemysłowca w Krakowie, ul. Berka Joselowicza 19. Komisarz ugodowy sędzia sądu okręgowego Jaworski. Zarządca Dr. Zygmunt Lielienthal, adwokat w Krakowie, ul. Sienna 2. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro Nr. 55 dnia 16 czerwca 1931 o godzinie 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 czerwca 1931. 4690

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 16 maja 1931.

I. Sa. 239/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Feliks Landwirtha, kupca w Podgórzu, Kalwaryjska 3. Komisaz ugodowy sędzia sądu okręgowego Florjan Jaworski. Zarządca ugodowy Dr. Teodor Molkner, adw. w Krakowie, Czysta. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro Nr. 55 dnia 18 listopada 1930 o godzinie 9 i pół przed południem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 listopada 1930. 4687

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 18 października 1930.

Sa 186/30/19. Sąd okręgowy w Samborze zatwierdza ugodę zawartą dnia 13/3 1931 w Sądzie grodzkim w St. Samborze między dłużnikiem Jakóbem Heinbergiem kupcem w St. Samborze, a tegoż wierzycielami. 4666

Sąd okręgowy.
Sambor, 7 maja 1931.

Sa 17/30/41. Sąd okręg. w Samborze jako ugodowy odmawia zatwierdzenia ugody zawartej dnia 30/4 1930 w Sądzie grodzkim w Drohobyczu między dłużnikiem Jakóbem Leibem, Gartenbergiem właścicielem kopalń i realności w Tustanowicach a tegoż wierzycielami. 4665

Sąd okręgowy.
Sambor, 30 kwietnia 1931.

Sa 160/30/40. Sąd okręgowy w Samborze zatwierdza ugodę zawartą dnia 18/11 1930 w Sądzie grodzkim w Drohobyczu między dłużnikiem Peretzem Tiegermanem kupcem w Truskawcu. a tegoż wierzycielami.

Sąd okręgowy.
Sambor. 9 maja 1931.

Cg. J. c. 107/31. Edykt. Strona powodowa Stowarzyszenie bankowe dla handlu i przemysłu w Przemyślu wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Izakowi Schönbachowi o 1090 zł. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 8 czerwca 1931 godz. 9 w tym Sądzie biuro Nr. 4. Ponieważ pozwany zmarł a masa spadkowa nie jest objeta, ustanawia się adwokata dro Abrahama Schächtera w Przemyślu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 4663

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 1 maja 1931.

T. 19/31. Edykt. Jan Popyk syn Pawła urodzony 1887 roku z Dubryniowa zginął na froncie włoskim 1917 roku ugodzony w głowę odłamkiem granatu. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 3 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 31 marca 1931. 46..

T. I. 93/308. Mikołaj Płeszkarz syn Onufrego i Anny urodzony 1889 roku w Budyłowie powiat Śniatyn, jako uczestnik wojny światowej zaginął. Wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym. 4639

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 24 października 1930.

Sa 9/31/17. Sąd okręg. w Samborze zatwierdza ugodę zawartą dnia 17/4 1931 w Sądzie grodzkim w Drohobyczu między dłużnikiem Sabiną Reiss jako spadkobierczynią błp. Juljusza Riessa w Drohobyczu a tejże wierzycielami. 4669

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 12/ maja 1931.

Sa 12/31/30. Sąd okręg. w Samborze zatwierdza ugodę zawartą dnia 20/3 1931 w Sądzie grodzkim w Drohobyczu między dłużnikiem Adolfem Issmanem, kupcem w Drohobyczu, a tegoż wierzycielami. 4668

Sąd okręgowy.
Sambor, 7 maja 1931.

Sa 188/30/25. Sąd okręgowy w Samborze zatwierdza ugodę zawartą dnia 18/3 1931 w Sądzie grodzkim w St. Samborze między dłużnikiem Mechlem Tuchmanem kupcem w St. Samborze a tegoż wierzycielami. 4667

Sąd okręgowy.
Sambor, 7 maja 1931.

S. 21/31/4. Sąd okręgowy w Samborze otwiera konkurs do majątku Chawy Baumowej, w Strzyłkach. Komisarzem konkursowym mianuje się p. Kuczerę, sędziego okręgowego w Samborze, zaś zarządcą konkursowym Mojżesza Holzmana w Samborze. Wierzytelności konkursowe należy zgłosić u komisarza konkursowego do 1 lipca 1931. Wydział wierzycieli nie będzie wybrany. Ogólną audjencje rozpoznawczą wyznacza się na dzień 6 lipca 1931 o godzinie 9-tej w sali Nr. 126 Sądu okręg. w Samborze. 4671

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 16 maja 1931.

Sa. 8/31/17. Sąd okręgowy w Samborze jako ugodowy odmawia zatwierdzenia ugody. zawartej w dniu 23/4 1931. w Sądzie grodzkim w Starym Samborze między dłużnikiem Chaimem Weissmanem, w Starym Samborze, a tegoż wierzycielami. 4670

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 1 maja 1931.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO

T. 41/31. Piotr Kaiński urodzony w Horysławicach 20 czerwca 1891 syn Seńka i Katarzyny, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1914 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył w 45 p. p. byłej armji austr. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Palchowi w Przemyślu. 4626

Sąd okręgowy.
Przemyśl. 28 kwietnia 1931.

T. 118/28. W sprawie uznania zmarłym Iwana Matyczaka syna Dmytra urodzonego w Grabowcu 1884, żołnierza wojska ukraińskiego, zmarłego w szpitalu 1919. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia niniejszego udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi dr. Buxbaumowi, adwokatowi w Przemyślu. 4627

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 5 maja 1931.

T. 107/30. W sprawie uznania za zmarłego Karola Szymańskiego syna Jana i Heleny, urodzonego w Przemyślu 14 marca 1897 uczestnika wojny bolszewickiej, niedającego znaku życia od r. 1921. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia niniejszego udzielono Sądowi lub kuratorowi dr. Mantlowi adw. w Przemyślu wiadomości o zaginionym. 4628

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 5 maja 1931.

T. 22/31. Kazimierz Dyl urodzony w Rokietnicy 1 marca 1872 syn Franciszka i Agaty zaginął i od roku 1918 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 34 p. obr. kraj. b. armji austr. W celu uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Mesterowi w Przemyślu. 4629

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 1 maja 1931.

T. 38/31. Iwan (Jan) Izio urodzony w Sokoli 1 lipca 1882 syn Ilka i Pelagji, jako robotnik w kopalni w Niemczech zaginął i od roku 1910 nie daje o sobie żadnej wiadomości. W celu uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwya wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono o zakinionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi mgr. Nawrockiemu adwokatowi w Przemyślu. 4630

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 28 kwietnia 1931.

T. 42/31. Michał Osiadacz urodzony w Sokoli 10 listopada 1878 syn Mikołaja i Marji, uczestnik wojny światowej zaginął, rzekomo miał umrzeć w r. 1915 w Wiedniu w szpitalu i od roku 1914 nie daje o sobie wiadomości. Służył w 24 p. p. obr. kraj. b. armji austr. W celu uznania go za zmarłego wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Schneebaumowi w Przemyślu.

Sąd okręgowy.
Przemyśl. 28 kwietnia 1931. 4631

T. 194/30. Władysław [Pańkowski urodzony w Pruchniku 21 grudnia 1889 syn Jana i Cecylii uczestnik wojny światowej zaginał i od roku 1917 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 90 pułku b. armji austr. W celu uznania go za zmarłego wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Wojtowiczowi w Przemyślu. 4632

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 13 maja 1931.

T. 261/26. Marcin Humiński urodzony 1875 w Siemianówce jako żołnierz austr. zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 4613

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 17 sierpnia 1926.

T. 5/31. Stanisław Zaborniak urodzony 1888 w Bełzie zginął jako żołnierz austriacki. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 4614

Sąd okręgowy.
Lwów, 9 kwietnia 1931.

T. 39/31. Meier Ber Fleischer (Goldstein) urodzony 1877 w Jaryczowie Nowym, wyjechał do Ameryki i tam zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się. aby do roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 4615

Sąd okręgowy.
Lwów, 17 kwietnia 1931.

T. 544/30. Iwan Skowron urodzony 1848 w Sielcu zginął jako furman armji austrjackiej. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 4617

Sąd okręgowy.
Lwów, 24 kwietnia 1931.

T. 106/30/3. Michał Jakimów syn Ilka z Rychcic pow. Drohobycz zaginał na wojnie światowej. Wzywa się aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym do 6 miesiecy celem uznania go za zmarłego. 4672

Sąd okręgowy.
Sambor, 16 września 1930.

T. 34/31/3. Jan Okleka ze Sambora Zawidówka zaginął od roku 1920 na wojnie polsko-bolszewickiej jako żołnierz polski. Wydaje się wezwanie aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym. do 6 miesiecy celem uznania go za zmarłego. 46..

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 9 kwietnia 1931.

T. 25/31. Michał Józef Gargaś urodzony dnia 11 lipca 1899 we Lwowie, syn Szymona i Katarzyny z Wallów Gargasiów. zamieszkały w Gwoździcu, pow. Brzesko, żołnierz bliżej nieznanego pułku piechoty b. armji austrjackiej zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Wzywa się go, aby stawił się przed podpisanym Sądem. lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10 grudnia 1931 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 4691

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny
Kraków, dnia 20 kwietnia 1931.

„Wiadomości Statystyczne“ Dnia 25 maja 1931 wyszedł z druku zeszyt 15 „Wiadomości Statystycznych“, wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego, ukazującego się w językach polskim i francuskim 3 razy na miesiąc. Zeszyt 15 „Wiadomości Statystycznych“ z 25 maja 1931 zawiera w tablicach i wykresach ostatnie dane, dotyczące: Stanu Gospodarczego Polski oraz państw zagranicznych w zakresie produkcji, handlu, komunikacji, cen, pracy, zrzeszeń gospodarczych, kredytu, demografji i zdrowotności oraz dział: różne.

Wiadomości Statystyczne obok zestawień zasadniczych odkrywają coraz to inne działy naszego życia państwowego i społecznego, są zatem jego żywem odbiciem, zasługującem również ze względu na swą aktualność na uwagę kół interesowanych.

ARTUR MILLS. 30)

Apaszka.

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Podeszła do toalety i przesunęła po twarzy puszkiem od pudru. Była silnie rozdrażniona. Widziała, że nastrój męża nie pozwalał na argumentację, ale była zdecydowana zmusić go do sprzedania wazonu Minga. Musiała tylko znaleźć na niego sposób. Dokuczyć jej, wobec czego i ona nie była zobowiązana do żadnych ustępstw. Zasadniczo rozumiało się samo przez się, że spędzą ostatni wieczór w Paryżu razem. Nie! Marnować ostatni wieczór w Paryżu, dla brutalnego męża? Zadzwoni do Gervisa. Chłopak będzie uszczęśliwiony i pomyśli, że chce mu wynagrodzić ciężkie popołudnie.

— Dobrze — rzekła. — Teraz muszę się ubrać.

— Gdzie chcesz spędzić dzisiejszy wieczór?

— Gdzie mi się będzie podobało. Ty możesz zrobić to samo.

Nie była ich to pierwsza sprzeczka, spowodowana uporem Meriel. Ostatnio zdarzyło się to kilka razy. Zazwyczaj Henryk, który rozumiał nastroje żony, ustępował. Ale tego dnia nie był w dobrym humorze.

— Dobrze — odparł, wychodząc z pokoju.

ROZDZIAŁ XIII.

Rolyatowie wrócili do Anglji na drugi dzień rano. Wyjechali z Paryża o dziesiątej, aby zdążyć do Flairs jeszcze tego dnia. W drodze rozmawiali z sobą tylko tyle, ile tego wymagały względy elementarnej grzeczności.

Henryk był zdecydowany nie ustąpić. Miał pewną nadzieję, że zdrowe wiejskie życie przywróci nerwom żony utraconą równowagę. Meriel, ze swej strony, ani myślała ustatkować się i postanowiła zmusić męża do kapitulacji.

Tymczasem w Paryżu Jakób Levarde siedział w La Bolée, gdzie za dwa franki mógł wypić szklankę wina i wysłuchać koncertu. La Bolée miała tę ogromną przewagę nad innemi instytucjami tego rodzaju w Paryżu, że nie była nigdy nawiedzana przez policję. Nie dlatego jednak, żeby nie wiedziano o jej istnieniu. Droga do tego bezpiecznego zakątka prowadziła przez ciemną, zakazaną uliczkę, wychodzącą z Place St. Michel. Drzwi wejściowe zasługiwały na miano rachitycznych, publiczność zaś, wałęsająca się koło bufetu, nosiła na sobie najopłakańsze łachmany, jakie sobie tylko można wyobrazić. Przy końcu bufetu znajdowały się kamienne schodki, prowadzące w głąb piwnicy. Ta ostatnia była obszerna i zaopatrzona w ławki na trzydzieści osób. W jednym rogu stał na estradzie fortepian, na którym akompaniowano do piosenek, unieśmiertelnionych przez Mistinguette i Damia, a opiewających miłość i nienawiść nędzarzy.

Jak już było zaznaczone, wstęp na koncert, z dodatkiem napitku, kosztował dwa franki, chyba, że kto rzucił na talerz kilka centymów dla artystów. Nie było to pierwszorzędne miejsce zabaw, ale Jakób Levarde czuł się tu jak w niebie. Duszna, zadymiona atmosfera, złowieszcze twarze gości w czapkach nasuniętych głęboko na oczy, kolorowe sylwetki czarnookich dziewcząt — ich przyjaciółek, słowa piosenek o razach i pocałunkach, walkach i wiecznej groźbie prawa — wszystko to było integralną częścią świata, w którym żył, zanim go zakuto w łańcuchy jak dzikie zwierzę i zesłano na Djabelską Wyspę.

Jakimś niezrozumiałym sposobem o istnieniu La Bolée dowiedzieli się turyści. Może jaki autor zawędrował tu kiedy przypadkiem i opisał ten przybytek, oczarowany jego niezwykłością. W każdym razie od czasu do czasu zjawiali się w piwnicy obcy goście i zasiadali przy drewnianych stolikach, ciesząc się nowemi wrażeniami. Drugą ciekawą rzeczą było to, że od wielu lat żadnego turysty nie spotkała w La Bolée najmniejsza krzywda. Starzy bywalcy byli dumni z tych gości, przychodzących do nich dobrowolnie z zewnętrznego, błyszczącego świata i brali ich niejako pod swoją opiekę. W najgorszym razie jakiś nicpoń, pociągnięty błyskiem dewizki lub zegarka, poszedł trop w trop za gościem do hotelu i zorjentowawszy się w sytuacji, uskutecznił później operację na własną rękę — bez wiedzy towarzyszy. Ale w samej La Bolée turysta był tak bezpieczny, jak w każdem innem miejscu w Paryżu.

To też kiedy zjawił się tu Pont Le Bec, jak zwykle wyelegantowany, z perłową spinką w krawacie, nie zwrócono na niego zbytniej uwagi. Naturalnie Pont Le Bec nie był turystą. Wielu osobników w szalikach wiedziało, kim był i czem się trudnił. Inni domyślili się, że należał do ich świata, gdy usiadł przyjaźnie koło Levarde'a.

Pont Le Bec poinformował zwięźle wspólnika o tem, czego dokonał od ostatniego spotkania.

— Jeżeli wszystko pójdzie tak dobrze, jak się tego spodziewam, to obejdę się tym razem bez twojej pomocy, przyjacielu — rzekł Pont Le Bec. — Ty tylko poczekasz na podział łupu.

(C. d. n.)

„Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem